VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 65)**

z dnia 25 lipca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 65)

25 lipca 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz poseł **Alicji Olechowskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji zaopiniowała:

– w trybie art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. kandydatów na zastępców członków Komitetu Regionów Unii Europejskiej na lata 2010-2015 (uzupełnienie składu polskiej delegacji w Komitecie Regionów);

oraz rozpatrzyła:

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 850/98 w sprawie zachowania zasobów połowowych poprzez środki techniczne dla ochrony niedojrzałych organizmów morskich oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1288/2009 (COM(2012) 298 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1005/2008 ustanawiające wspólnotowy system zapobiegania nielegalnym, nieraportowanym i nieuregulowanym połowom oraz ich powstrzymywania i eliminowania (COM(2012) 332 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu;

– w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.: zmieniony wniosek dotyczący rozporządzenia Rady określającego wieloletnie ramy finansowe na lata 2014–2020 (COM(2012) 388 wersja ostateczna) i odnoszącą się do niego informację rządu;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.: komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego. Aktualizacja zasad postępowania w stosunkach ze skarżącymi w przedmiocie stosowania prawa unijnego (COM(2012) 154 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.: komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczącego ustanowienia umowy międzyrządowej

w sprawie działań europejskiego programu monitorowania Ziemi (GMES) od 2014 do 2020 r. (COM(2012) 218 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.: komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady. Sprawozdanie półroczne z funkcjonowania strefy Schengen 1 listopada 2011 r. – 30 kwietnia 2012 r. (COM(2012) 230 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Marek Ratajczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Ręgowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Marzena Ratajczak** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Tadeusz Cymański**, **Jacek Włosowicz**, **Joanna Senyszyn**, **Janusz Wojciechowski**, **Ryszard Czarnecki**, **Zbigniew Ziobro**, **Marek Migalski**, **Jacek Kurski**, **Róża Thun**, **Artur Zasada** i **Sidonia Jędrzejewska** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Bartosz Pawłowski**, **Paweł Kościelny** i **Mariusz Muzalewski** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Zofia Szpringer** – kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Dorota Stankiewicz** i **Dorota Ogryczak** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam, że mamy kworum. Witam wszystkich członków Komisji oraz przybyłych gości, panów ministrów w szczególności.

Chciałabym zaproponować wprowadzenie ograniczeń czasowych, zgodnie z naszą tradycją – 5 minut dla posła sprawozdawcy, i przy okazji prośba do ministrów wprowadzających do tematu, żeby też zabierali głos nie dłużej niż 5 minut. Dla posła zabierającego głos w dyskusji – 3 minuty i 1 minutę dla posła zabierającego w danej dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Chciałam tylko poinformować, że salę mamy do godziny 14.00. Nie widzę uwag do porządku obrad, w związku z tym porządek uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli zaopiniowania kandydatów na zastępców członków Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego na lata 2010-2015. Przypominam, że tym tematem zajmowaliśmy się już wczoraj. W dniu 20 lipca do sekretariatu Komisji wpłynęło pismo z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji z prośbą o zaopiniowanie dwóch kandydatów na zastępców członków Komitetu Regionów UE. Wczoraj Komisja podjęła decyzję, że zaopiniuje kandydatów na zastępców na dzisiejszym posiedzeniu. W imieniu Komisji zaprosiłam obu marszałków do udziału w posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, natomiast, zgodnie z otrzymanym pismem wczoraj po południu od związku województw, zarówno pan Jarosław Dworzański, marszałek województwa podlaskiego, jak i pan Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, nie mogą uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu. Natomiast w międzyczasie otrzymałam informację, i teraz oddam głos Biuru Analiz Sejmowych, że nie mamy obowiązku opiniować zastępców członków Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Chcę zapytać BAS, czy tak rzeczywiście jest, bo wtedy nie miałoby sensu dzisiejsze procedowanie tego punktu. Bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych Bartosz Pawłowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Bartosz Pawłowski, BAS. Potwierdzam – zgodnie z art. 20 ustawy kooperacyjnej, opiniowaniu podlegają tylko kandydaci na członków Komitetu, natomiast przepis ten nie odnosi się do zastępców członków Komitetu czy to Regionów, czy Ekonomiczno-Społecznego. Oczywiście, nie ma przeszkód, żeby ich zaopiniować w trybie regulaminu Sejmu, natomiast samo zgłoszenie kandydatów nie jest obwarowane obowiązkiem wcześniejszego zasięgnięcia opinii w trybie ustawowym.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Oddam teraz głos przewodniczącym, którzy się zgłaszali. Pan przewodniczący Gałażewski, pani przewodnicząca Fotyga, w tej kolejności, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Zgłaszam w takim razie wniosek formalny, w związku z informacją, którą uzyskaliśmy z BAS, żeby ten punkt porządku obrad zdjąć i nie rozpatrywać go.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Ten wniosek będziemy głosowali, jeśli usłyszę głos sprzeciwu. Oddaję teraz głos pani przewodniczącej Fotydze.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Sądzę jednak, że powinniśmy przedyskutować tę sprawę, zanim nawet będziemy głosować formalnie, bo można przewidywać wyniki głosowania w Komisji do Spraw Unii Europejskiej, chociaż różnie się ostatnio zdarzało. Nie zgadzam się z opinią BAS. Polska delegacja składa się z członków i zastępców członków i zgodnie i z aktami prawnymi odnoszącymi się do tego, i z pewną tradycją, bo przecież to nie jest pierwsze opiniowanie, powinniśmy tę sprawę rozważyć.

Mam jedno pytanie. Odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Regionów w tym miesiącu i chcę wiedzieć, czy panowie uczestniczyli. Bo wczoraj na portali Grudziądz.pl – taki oryginalny portal – znalazłam informację o dokonanych wyborach w Komitecie Regionów. I z tego, co wiem, pojawiały się również nazwiska panów. Poproszę więc o informację, jak to się odbyło. Nieprawda, Komisja do Spraw Unii Europejskiej, zgodnie z ustawą kooperacyjną, ma bardzo silne podstawy do rozważania tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pani poseł Zalewska, proszę bardzo.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Pani przewodnicząca, dołączając się do głosu pani przewodniczącej Fotygi chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię. Wczorajsza wizyta przedstawicieli MAiC była wizytą zwyczajnie nieprzygotowaną. Te kwestie mógłby przedstawić przedstawiciele ministerstwa czy pan minister, przedyskutować z prezydium, nie wprowadzając zamieszania, ustalając regułę i zasadę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski. Zanim oddam głos oczywiście panu ministrowi, który dzisiaj reprezentuje rząd i odpowie na wszystkie państwa pytania.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Tak się składa, że pisałem doktorat na temat Komitetu Regionów UE i nie widzę przedmiotowej różnicy między statusem członka a zastępcy członka Komitetu Regionów UE w zakresie podlegania naszemu opiniowaniu, dlatego że prawa zastępcy członka są identyczne z prawami członka Komitetu Regionów. W związku z powyższym jest tylko formalna różnica w sensie zachowania parytetów w podziałach politycznych. W związku z tym nie widzę powodu, żebyśmy nie opiniowali także tych zastępców członków, po drugie, rozumiem, że jeśli podjęlibyśmy taką decyzję, że nie opiniujemy, ponieważ nie mieliśmy podstaw prawnych, to to jest kompromitacja MAiC. W jakim celu w takim razie przychodzi do nas MAiC i przysyła nam dokumenty, co do których nie ma podstaw prawnych, żeby nam je przesyłać. Albo więc jest kompromitacja

MAiC spektakularna, dokonana na naszych oczach wczoraj, albo opiniujmy, żeby uratować honor MAiC. Może jednak zaopiniujmy, żeby uratować cześć MAiC, że nie działa wbrew prawu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. W zasadzie to ministerstwo powinno chyba panu posłowi podziękować, że chce pan bronić honoru ministerstwa. Zanim oddam głos panu, jeszcze mam kilka zgłoszeń, więc chciałabym ustalić, kto chce zabrać głos. Na końcu oddam głos jeszcze BAS i panu ministrowi, żeby odpowiedział na państwa pytania. Pan przewodniczący Gałażewski, proszę.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Mój wniosek staje się bezprzedmiotowy, bo przyjęcie go powodowałoby, że nie będziemy dyskutować na ten temat, a jeżeli dyskutujemy, to w takim razie wycofuję go, bo tak to poszło. Natomiast chciałem przy okazji przypomnieć, że nie pierwszy raz opiniujemy kandydatów. Z reguły rekomendacje są wysyłane do nas. Poza drastycznymi przypadkami to nasze opiniowanie jest zawsze akceptujące. Tu dla pani poseł Zalewskiej – to nie jest tak, że pierwszy raz jakąś procedurę ustalamy. To już chyba trzecią czy czwartą kadencję są takie procedury i nigdy nie było kontrowersji oprócz wczorajszego i dzisiejszego dnia.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. W związku z tym, że nie ma… chwileczkę, proszę mi dać dokończyć zdanie, zanim państwo będą protestować przeciwko temu, co mam zamiar powiedzieć. Został wycofany wniosek formalny, kontynuujemy tę dyskusję. Chciałam zapytać, kto z państwa jeszcze chce zabrać głos, zanim oddam głos tym osobom, o których mówiłam? Pani przewodnicząca Fotyga i pani poseł Zalewska. W tej kolejności. Później oddam głos naszym ekspertom. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do ministerstwa. To był wybór uzupełniający. Mam pytanie, czy mamy opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu w tej sprawie. Pytanie, dlaczego nie został zachowany dotychczasowy parytet, bo jednak, tak jak już podczas wczorajszego siedzenia mówiliśmy, Komitet Regionów ma na mocy traktatów bardzo konkretne zadania, ale jednak jest ciałem zorganizowanym również na zasadach politycznych. Stąd były nasze pytania, do jakich ugrupowań politycznych będą panowie się zapisywali. Nasz postulat obecności panów wynikał z tego, że chcieliśmy im zadać pytania doprecyzowujące, to znaczy pytania merytoryczne w bardzo konkretnych sprawach – jakie są ich stanowiska w tych sprawach. I jeszcze jedna kwestia – czy uczestniczyli w lipcowym posiedzeniu Komitetu Regionów?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeszcze pani poseł Zalewska, bardzo proszę..

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. W odpowiedzi na sugestię pana przewodniczącego – uczestniczę w tej procedurze, panie przewodniczący, i być może pan nie pamięta, ale bardzo często zwracano się z prośbą o wyjaśnienia, wiele kandydatur budziło kontrowersje. To państwo mieli taki zwyczaj, żeby bardzo powierzchownie traktować opiniowanie tychże kandydatur, bacząc, żeby był przypilnowany parytet koalicji rządzącej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Oddam głos jeszcze teraz BAS-owi najpierw, i na końcu panu ministrowi. Pani poseł Pawłowicz szukała miejsca, widzę tutaj w środku są miejsca, między innymi, koło pana posła Wójcika. Bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji Bartosz Pawłowski:

Dziękuję. Bartosz Pawłowski, BAS, jeszcze raz. Chciałbym tylko doprecyzować pewne rzeczy. Nie powiedziałem, że nie ma możliwości opiniowania, natomiast nie ma obo-

wiązku opiniowania kandydatów na zastępców członków Komitetu, gdyż art. 19 ustawy kooperacyjnej wyraźnie mówi wyłącznie o członkach Komitetu Regionów, a nie o zastępcach członków. Natomiast chcę zwrócić uwagę na to, że od lat kandydaci na ambasadorów są opiniowani przez odpowiednią komisję sejmową pomimo braku takiego obowiązku wynikającego z prawa, jak również rzeczywiście zastępcy na kandydatów członków Komitetu Regionów byli opiniowani przez Komisję, natomiast nie ma takiego obowiązku ze strony rządu, żeby zasięgał takiej opinii. Natomiast oczywiście jeżeli zasięgnął, to Komisja może opinię wyrazić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Tak jak mówiłam, wniosek formalny został wycofany, w związku z tym będziemy opiniować te kandydatury. Oddaję teraz głos panu ministrowi Andrzejowi Ręgowskiemu, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Ręgowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, skoro taka jest wola, żeby nastąpiło przesłuchanie kandydatów na członków, to przyjmujemy to do wiadomości i w takim razie powinni oni zostać wezwani na przesłuchanie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, mam prośbę, żeby pan odpowiedział na pytania. Myśmy już kwestię zaproszenia zamknęli. Kandydaci byli zaproszeni na dzisiaj. Prośba o odpowiedzi. Chyba że jest potrzeba, żeby powtórzyć pytania. Padły konkretne pytania.

Podsekretarz stanu w MAiC Andrzej Ręgowski:

Gdyby była taka możliwość.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy pani przewodnicząca Fotyga mogłaby powtórzyć pytania, bo było dużo wątków i pan minister nie zapisał.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Myślę, że to wynika również z tego faktu, że podzielone zostało ministerstwo i, prawdę powiedziawszy, sprawą zajmują się przedstawiciele MAiC, którzy już w kilku poprzednich sprawach wykazywali się pewną niewiedzą w tym zakresie.

Mam pytanie, czy mamy opinię w stosunku do obydwu kandydatów Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu? Czy uczestniczyli w lipcowym posiedzeniu Komitetu Regionów? Dlaczego nie został zachowany parytet? To są wybory uzupełniające. Do jakich ugrupowań politycznych zapiszą się kandydaci? Zaprosiliśmy ich na posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Powiedziałabym, że nadal się nie zgadzam. Można powiedzieć, że to jest pewna i nie jedyna wada ustawy kooperacyjnej, która jest bardzo nieprecyzyjna. My od dawna postulujemy zmianę tej ustawy. Podtrzymuję swoje zdanie, że delegacja polska składa się z członków i zastępców członków i cały skład delegacji powinien być opiniowany formalnie przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Poproszę o odpowiedź na te pytania. Myślę, że być może panu ministrowi będziemy zadawali pytania merytoryczne wobec tego, jeśli chodzi o stanowisko opiniowanych członków w konkretnych sprawach merytorycznych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Chciałam tylko przypomnieć, że do tej pory nie było praktyki zapraszania kandydatów na zastępców członków Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na pytania.

Podsekretarz stanu w MAiC Andrzej Ręgowski:

Zgodnie z opinią strony samorządowej, rekomendowani kandydaci na zastępców członków spełniają wymagania. Jeśli chodzi o uczestnictwo w posiedzeniu, to nie posiadamy takiej wiedzy. Przynajmniej ja nie posiadam takiej wiedzy. Właściwie więcej wyjaśnień nie jestem w stanie udzielić, gdyż nie znam szczegółów tej sprawy. Proszę pana, który mnie wspiera w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego MAiC Adam Misiuwianiec:

Adam Misiuwianiec, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego. Odpowiadając w kolejności na zadane pytania, uprzejmie pragnę poinformować, że, zgodnie z ustawą o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach RP w Komitecie Regionów, w dniu 10 kwietnia 2012 r. pan Andrzej Porawski, sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, poinformował ministra administracji i cyfryzacji, że kandydaci na zastępców członków, pan Jarosław Dworzański i pan Piotr Całbecki, nie naruszyli zasady opisanej w art. 20 ust. 2 przywołanej przeze mnie na wstępie ustawy i zapewniają reprezentowanie w Komitecie wszystkich województw. Bo to jest jedyny parytet, który jest przewidziany w tejże ustawie.

Ustawa o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach RP w Komitecie Regionów UE nie przewiduje parytetu politycznego przedstawicieli delegacji polskiej. Prawdą jest, że delegacja polska składa się z 21 członków i zastępców członków, dlatego też zawsze zarówno członkowie do Komitetu Regionów, jak i ich zastępcy byli przedkładani przez rząd polski Wysokiej Izbie, Komisji, do zaopiniowania.

Stoimy na stanowisku, że skoro nie można upoważnić kogokolwiek do zastępowania członka, tylko system przewiduje wskazanie, kto może zastępować pełnoprawnego członka, to osoba będąca zastępcą członka de facto ma takie same prawa jak członek. W związku z powyższym naszym stanowiskiem jest to, że zastępca członka, jako osoba posiadająca ten sam zespół uprawnień co członek, powinien zostać zaopiniowany przez Komitet. W związku z powyższym oczywiste jest, że z takim oto wnioskiem do Wysokiej Komisji minister i rząd się zwrócił.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy w posiedzeniu lipcowym przywołane osoby jako nowi zastępcy brali udział. Tego nie wiemy. Dowiadujemy się o tym dopiero teraz na posiedzeniu z ust pani poseł Fotygi. Jeżeli tak było, na pewno nie brali udziału jako zastępcy członków. Ja, pan minister i wiele osób na tej sali także bierzemy udział w Komisji, nie będąc członkami tejże Komisji. Rząd polski z całą pewnością formalnie nie przekazał informacji do Komitetu Regionów o tym, że te dwie osoby zostały zgodnie z polską procedurą wskazane przez RP jako członkowie. Tak że odpowiedź na to pytanie nie może przyjąć w chwili obecnej innej formy.

Trzecie pytanie w zasadzie dotyczyło tego, czy zachowany został parytet. Po części odpowiedziałem już w pierwszej części swojej wypowiedzi, że ustawa o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i przedstawicielach samorządu terytorialnego w Komitecie Regionów nie przewiduje czegoś takiego jak parytet polityczny. Istnieje obowiązek zachowania parytetu geograficznego. Chodzi o to, żeby reprezentanci wszystkich regionów w miarę możliwości byli reprezentowani w Komitecie Regionów i, zgodnie z oświadczeniem strony samorządowej, które możemy dołączyć do akt, to kryterium zostało zachowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zgłaszał się jeszcze pan poseł Siarka, proszę bardzo.

Poseł Edward Siarka (SP):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że cała ta sprawa pokazuje, że mamy bardzo duże zamieszanie wynikające z tego, że płacimy dużą cenę za podział Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo przypomnę, że zaledwie na poprzednim posiedzeniu przyjmowaliśmy ustawę o działach i widać, że w tej chwili jest zły przepływ informacji i nie ma co katować tutaj pana ministra pytaniami, na które i tak nie jest w stanie odpowiedzieć, bo tych informacji rzeczywiście nie posiada. A to jest tylko wynik tego, że podzieliliśmy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i w tej chwili stoimy w miejscu z informacjami, bo ustawowo i tak nie jest jeszcze podpisane przez prezydenta.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle, aczkolwiek nie jest to przedmiotem dzisiejszych obrad Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Wydaje mi się, że odpowiedzi przedstawiciela ministerstwa, przynajmniej ja tak zrozumiałam, były wyczerpujące. Mam jeszcze następujące zgłoszenia: pan europoseł Czarnecki, pani przewodnicząca Fotyga, pan przewodniczący Gałażewski. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bo chciałabym zaproponować zamknięcie listy mówców. Jeszcze pan przewodniczący Sztorc. W takim razie proponuje zamknąć listę mówców. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. W związku z tym – pan europoseł Czarnecki.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałbym zwrócić uwagę na istotny fakt, mianowicie że zastępcy członków mają istotny wpływ przy konstruowaniu grup politycznych. To znaczy, nawet jeżeli ktoś jest zastępcą członka, a nie członkiem w Komitecie Regionów, a reprezentuje określony kraj, to ten zastępca członka już jest liczony jako osobna nacja. Ma to istotny wpływ, jak każdy, kto zna tę materię, wie, w sytuacji tworzenia grup politycznych, gdzie są określone limity podobnie jak w PE. Dla powstania grup politycznych poniżej tego limitu, poniżej określonej liczby narodowości, krajów, ta grupa polityczna nie może być utworzona. Zwracam na to uwagę także jako przedstawiciel ugrupowania, które jako pierwsze w historii ugrupowanie polskie, i na razie jedyne, ma szefa grupy politycznej w Komitecie Regionów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Nawiązując do wypowiedzi pana posła Siarki, chciałam powiedzieć, że naszą intencją nie jest katowanie jakiegokolwiek członka rządu koalicji PO-PSL, nie sprawia nam to jakiejś szczególnej przyjemności, natomiast problem polega na tym, że w kwestiach merytorycznych stawiają się przed Komisją przedstawiciele rządu, którzy w zasadzie nie są w stanie nawet zapamiętać treści pytań. Zwracam na to uwagę i chciałam zaprotestować. To jest naprawdę bardzo zła praktyka.

Chciałam poprosić jednak przedstawiciela rządu o odpowiedź na pytanie, do jakiego ugrupowania politycznego zapiszą się kandydaci.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Z tego, co pamiętam, wczoraj była udzielana odpowiedź na to pytanie. Nie wiem, czy ja mam mówić. Rozumiem, że pan minister udzieli jeszcze raz tej odpowiedzi. Ale z tego, co pamiętam, jeden z kandydatów jest z Platformy Obywatelskiej, drugi był z SLD, ale obecnie jest również z Platformy. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chciałem przypomnieć to, co mamy w dokumentach, że wspomniani kandydaci są delegowani przez Zgromadzenie Ogólne Związku Województw RP, nie są kandydatami indywidualnych lobby, tylko konkretnego związku. A to, że takie są parytety w tej chwili, takie są relacje polityczne w Związku Województw RP, to taki jest rezultat. Jeżeliby państwo nie mieli posłów w parlamencie, to nie mogliby, na przykład, życzyć sobie, żeby ktoś zgodnie z parytetami był… Ale to na marginesie.

Chciałem tylko powiedzieć, że to są osoby delegowane przez Zgromadzenie Ogólne Związku Województw RP. Dziękuję bardzo. Zamknięta jest dyskusja.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan przewodniczący Sztorc jeszcze. Lista była zamknięta. Oddaję głos panu przewodniczącemu.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, myślę, że trochę pytań to jest nie na miejscu, dlatego że odpowiedź jest prosta – nie ma parytetu, więc osoby delegowane przez Związek Województw Polskich mają prawo zapisać się tam, gdzie uznają to za stosowne. Jeśli się zapiszą, ja nie wiem. Mogą dziś się zapisać do jednej opcji, a za dwa dni do innej. I ta-

kie pytania są w ogóle nie na miejscu i nie powinniśmy ich zadawać. Pani przewodnicząca, chciałbym, opozycja ma prawo zgłosić swoją opinię, ale żebyśmy zmierzali jednak do przegłosowania opinii, skoro ona powinna być, to żeby tak się stało.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Lista mówców została wyczerpana. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią dla kandydatów na zastępców członków Komitetu Regionów na lata 2010-2015, proszę podnieść rękę. (17) Kto jest przeciwny? (10) Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję. Stwierdzam, że kandydaci otrzymali pozytywną opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przechodzimy do pkt II. Mam propozycję, żeby pkt II i III omówić łącznie. Do obu punktów będzie wprowadzał pan minister Plocke. Jeśli nie ma sprzeciwu, to od razu przechodzimy do rzeczy. Dokumenty COM(2012) 298 i COM(2012) 332. Oddaję głos panu ministrowi Kazimierzowi Plocke, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, przystępuję do omówienia pkt I, a więc projektu rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 850 z 1998 r. w sprawie zachowania zasobów połowowych poprzez środki techniczne dla ochrony niedojrzałych organizmów morskich oraz uchylające rozporządzenie Rady nr 1288 z 2009 r. Chcę zwrócić uwagę, że zmiana jest jedna i dotyczy przede wszystkim następującej kwestii: mianowicie po wejściu w życie Traktatu o funkcjonowaniu UE techniczne środki ochrony nie mogą uwzględniane w corocznym rozporządzeniu w sprawie uprawnień do połowów na zasadzie przejściowej. To oznacza, że będziemy mieli perspektywę dłuższą, jeśli chodzi o techniczne środki połowowe, niż jeden rok. To jest dobra zmiana. Rząd wyraża poparcie dla tej inicjatywy.

Chcę zwrócić uwagę, że w tym przypadku bezpośrednio to rozporządzenie nie będzie dotyczyć polskiego sektora rybackiego, dlatego że ono dotyczy następujących akwenów morskich połowowych: Morza Północnego, Morza Irlandzkiego, Morza Celtyckiego, a także północno-wschodniej części Atlantyku. I dotyczyć będzie takich ryb, jak dobijak, plamiak, dorsz, molwa, karmazyn, małż japoński i ośmiornica. A więc, w tym przypadku jesteśmy zgodni. Uważamy, że te rozwiązania zaproponowane w rozporządzeniu są do przyjęcia i popieramy je.

Natomiast co do kwestii, która dotyczy drugiego punktu, mianowicie rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1005/2008 ustanawiające wspólnotowy system zapobiegania nielegalnym, nieraportowanym i nieuregulowanym połowom oraz ich powstrzymywania i eliminowania, chciałbym zwrócić uwagę, że rząd polski po analizie tego projektu wyraża ogólne poparcie dla tej idei. Nie zgadzamy się natomiast i nasze wątpliwości budzi proponowana przez Komisję Europejską kwestia regulowania w drodze aktów delegowanych spraw związanych z wykazem produktów wyłączonych z zakresu stosowania świadectwa połowowego, która wydaje się istotnym elementem bezpośrednio wpływającym na zakres rozporządzenia 1005/2008. Konsekwencją skrócenia wykazu produktów wyłączonych z zakresu stosowania świadectwa połowowego byłaby konieczność zwiększenia nakładów administracyjnych ze strony państw członkowskich podczas zatwierdzania własnych świadectw połowowych dotyczących produktów rybołówstwa pozyskiwanych przez statki rybackie płynące pod banderami UE.

Chcę zwrócić uwagę, że to stanowisko, które proponujemy, wynika z faktu, że należy przede wszystkim chronić własny rynek. Chcę również zwrócić uwagę, że w załączniku do tego rozporządzenia, gdyby nie reagować i udzielić w formie aktów delegowanych te kompetencje dla Komisji Europejskiej, wówczas istniałaby szansa, i zagrożenie wręcz, zagrożenie bardziej niż szansa, że niektóre produkty byłyby wyłączone z tej definicji. A to dotyczy takich produktów, jak produkty rybołówstwa z wód słodkich, produkty akwakultury otrzymywane z narybku, ryby ozdobne, ostrygi, przegrzebki, omułki, ślimaki i przetworzone lub zakonserwowane mięczaki. W tym układzie stanowisko rządu jest jednoznaczne. W tej części nie popieramy tych rozwiązań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do obu dokumentów jest pan poseł Lech Kołakowski, któremu teraz oddaję głos. Bardzo proszę.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, co do zasady podzielam pogląd konieczności ochrony niedojrzałych organizmów morskich w prowadzeniu racjonalnej gospodarki w zakresie rybołówstwa i wskazanie, że ochronę tę zapewnić może omawiana nowelizacja przypisów. Chcę jednak zadać pytania do pierwszego dokumentu odnośnie…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przepraszam, panie pośle, na chwilę. Bardzo proszę panie i panów posłów o zachowanie spokoju, gdyż panu posłowi ciężko się przebić. Bardzo proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Odnośnie do odstępstw. Tu chodzi o rozporządzenie nr 850/98. Chcę zapytać, panie ministrze, jakich państw dotyczyły te odstępstwa i o wielkość stosowania tych odstępstw.

Kolejna sprawa dotyczy dokumentu pierwszego, strona 6…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przepraszam, panie pośle, bo widzę, że dyskusja się toczy tuż nad panem. Bardzo proszę na korytarz panią poseł Pawłowicz z kolegami, a pana posła bardzo proszę kontynuować. Ja tego nie oceniam. Bardzo proszę, bo wiem, jak ciężko się skupić, jeśli komuś nad uchem cały czas się coś szepcze. Pan poseł Lech Kołakowski, bardzo proszę.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Cytuję: „W celu ograniczenia niepożądanych przyłowów należy utrzymać zakaz selekcji jakościowej we wszystkich obszarach ICES oraz należy wprowadzić zakaz wypuszczania lub powodowania wyślizgiwania się niektórych gatunków ryb, jak również wymóg przemieszczania się na inne łowisko w przypadku, gdy 10 proc. połowu stanowią ryby niewymiarowe, jak to zostało uzgodnione z Norwegią i Wyspami Owczymi w 2009 r.”. I tu pytanie, czy są mechanizmy kontrolne skuteczności tego zapisu? Bo media informowały o łamaniu tego przepisu i uważam, że mamy tu jakiś kłopot.

Kolejna sprawa, pytanie – właściwie pan minister już odpowiedział – do obu dokumentów, że brak jest wpływu skutków, tutaj rozumiem, na akwen Morza Bałtyckiego i państw położonych wokół tego morza. I też chcę zapytać, czy w przypadku ewentualnych nowelizacji, nowego rozporządzenia może to mieć wpływ na sprawy związane z Polską, z naszą gospodarką rybacką, polskimi rybakami, wielkością naszych połowów? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mam pytanie dotyczące pierwszego omawianego przez pana dokumentu. Chciałabym poprosić o krótkie scharakteryzowanie tego, co różni akweny i sytuację połowową na tych akwenach w odniesieniu do środków technicznych w stosunku do Morza Bałtyckiego, że akurat dla Morza Bałtyckiego nie podjęto takiej decyzji. Czyli że Morze Bałtyckie nie zostało włączone w zakres merytoryczny tego rozporządzenia.

Natomiast sprawa drugiego dokumentu jest sprawą znacznie poważniejszą, moim zdaniem. Wiemy dobrze, że w zasadzie głównym przedmiotem sporu między władzą w Polsce a środowiskami rybackimi jest kwestia kontroli połowów, ich zdaniem, nadmiernie rygorystyczna i, powiedziałabym, przeprowadzana w sposób, który godzi w interesy tego środowiska.

Jeżeli to nałożymy na doniesienia medialne, akurat wczorajsze, jednego z portali o funkcjonowaniu fundacji związanej z MRiRW, która w sposób skandaliczny dysponowała środkami europejskimi przeznaczonymi dla tego sektora, to kwestia podejmowania działań legislacyjnych zaostrzających jeszcze w zasadzie kryteria kontroli, a w przypadku Morza Bałtyckiego jest naprawdę bardzo poważna sprawa, przy ogromnej konkurencyjności w ramach sektora. Przypomnę pytania, które ambasadorowi duńskiemu zadawała pani poseł Arciszewska-Mielewczyk, w czasie kiedy podczas posiedzenia ambasador prezentował priorytety prezydencji. Wygląda na to, że przedstawiciele ówczesnej prezydencji w ogóle unikali dyskusji o konkurencji w akwenie Morza Bałtyckiego. To jest realna sytuacja. I wobec tego możliwość wydawania w tej akurat dziedzinie aktów delegowanych wydaje się rzeczywiście bardzo niebezpieczna.

Mogę się domyślać, że akurat wyciekające informacje o niegospodarności rządu w tej dziedzinie są, powiedziałabym, elementem nacisku właśnie konkurencji. Zdarzało mi się już spotykać z takimi sytuacjami, ale sądzę, że ten dokument wymaga znacznie bardziej precyzyjnego stanowiska rządu. Nie miękkie, ogóle „popieramy zmiany kierunkowe", bo nie widzę żadnych powodów do popierania zmian kierunkowych, natomiast wydaje się, że w tym kierunku zmiany legislacyjne będą zmierzały. To znaczy, większość będzie się dokonywała poprzez akty delegowane w przyszłości. A nawet jak się nie będzie dokonywała w najbliższym czasie, to i tak kierunek zmiany, moim zdaniem, jest dla nas bardzo niekorzystny.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, najpierw mały komentarz. Mnie się wydaje, że te dwa akty nie mają nic wspólnego z troską o zasoby, natomiast będą powodowały pewną możliwość wzrostu biurokracji i ukierunkowanego działania na odpowiednie rejony. Ale, panie ministrze, mam konkretne pytanie. Pierwsze, a mianowicie co to są niedojrzałe organizmy morskie, jakie są kryteria ich wyznaczania? Czy one są takie same do tych samych gatunków w różnych miejscach różnych akwenów. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Panie ministrze, to są rozporządzenia, mniej więcej orientuje się, jaki jest tok postępowania Komisji Europejskiej, chociażby w układzie pakietu klimatyczno-energetycznego. Najpierw są ogólne założenia, a później się dochodzi do konkretów. Czy nie uważa pan, że powinniśmy się najpierw zająć jedną rzeczą, a mianowicie tym, że kwoty połowowe wyznaczone dla polskiego rybołówstwa są zupełnie nieporównywalne z innymi państwami. Rozmawialiśmy o tym tutaj. I czy nie należałoby najpierw, przed wszelkimi rozporządzeniami, zająć się autentycznie kryteriami odnośnie do przyznawania kwot połowowych dla poszczególnych państw. Dlaczego? No żeby chociaż albo długość linii morskiej, albo liczba mieszkańców, albo jakiś obszar szelfu czy coś takiego. Natomiast, jak już dyskutowaliśmy parę razy, panie ministrze, to się w gruncie rzeczy niczego nie trzyma, dlaczego Polacy mają jedną z najmniejszych kwot połowowych na Bałtyku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, chciałabym zapytać, czy pan wypowiedź dotycząca rozporządzenia 1005 ustanawiającego wspólnotowy system zapobiegania nielegalnym, nieraportowanym i nieuregulowanym połowom oraz ich powstrzymania i eliminowania dotyczy również akurat tutaj Morza Bałtyckiego? Bo jeżeli tak, to chciałabym zapytać, czy jest tutaj związek jakikolwiek, przepraszam za pytanie, ale tej wiedzy tutaj nie ma, środowiska rybackie nie potrafiły mi również odpowiedzieć na pewne pytania, bo nie było z nimi konsultowane to rozporządzenie i ewentualne państwa stanowiska. Czy to ma związek również z rozporządzeniem Rady nr 1226, gdzie rybacy, pisząc do państwa, byli zaniepokojeni art. 6, mówiącym, że gatunki inne niż śledź i szprot są zmieszane

z innymi gatunkami i nie są sortowane ani na statku, ani przy wyładunku, a połowów dokonywano włokami, niewodami duńskimi lub podobnymi narzędziami o rozmiarze oczek mniejszych niż 32 mm, ponieważ zwracali uwagę na to, że rozporządzenie jest furtką do szarej strefy, legalizacją nieraportowanych połowów w UE. To rozporządzenie zezwala na poławianie wszystkiego, co w morzu pływa, w nieograniczonych ilościach i nieograniczonym czasie. A jeżeli chodzi o sprzęt, wielkość oczek i moc i wielkość kutrów, które pływają na Bałtyku, to wiemy, że Duńczycy tutaj wiodą prym i łowią, co się tylko da. Połowy paszowe nie są raportowane. W związku z tym, czy to dotyczy również kwestii zrzucenia odpowiedzialności na przeławianie? Dane są tutaj sprzeczne, a polscy rybacy o ich wiarygodność wciąż walczą. I czy za chwilę nie będzie tak, że my poprzez złomowanie małych jednostek zaniechamy czy zniszczymy w ogóle polskie rybołówstwo, a przy większych kwotach, które będą teraz przyznawane, nie będziemy w stanie wyłowić tego, ponieważ kutrów już nie będziemy posiadać, a wyręczą nas jednostki z krajów skandynawskich lub innych. Czy to ma jakikolwiek związek przyczynowo-skutkowy, a jeśli tak, to bardzo bym prosiła o odpowiedź, a jeśli nie, to proszę rozwiać moje wątpliwości i ustosunkować się do możliwych konsultacji środowiska w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szmit. Nie ma go już na sali. Pan poseł Rogacki. Przepraszam, dostałam karteczkę, że państwo się zgłosili do głosu. Przepraszam w takim razie za zamieszanie. Rozumiem, że do innych punktów państwo są. Czy w tym momencie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji, zanim oddam głos panu ministrowi? Nie. To bardzo proszę pana ministra Plocke o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Postaram się udzielić odpowiedzi na zadane pytanie przez państwa posłów. Kwestia pierwsza, którą poruszył pan poseł Kołakowski, a więc rozporządzenie 850 i odstępstwa, jakich państw dotyczy. Dotyczy to przede wszystkim takich państw, które są objęte rozporządzeniem, a to są Anglia, Niemcy, Hiszpania. I to dotyczy tych akwenów, o których przed chwilą mówiłem, do których to rozporządzenie nr 850 się odnosi.

Sprawa kolejna, która dotyczy przyłowów. Rzeczywiście, przyłowy mają też swoje konsekwencje, jeżeli chodzi o określony model rybołówstwa. Dlatego też kontrole, które są prowadzone przez Wspólnotową Agencję Kontroli Rybołówstwa, zwracają na to szczególną uwagę, żeby, po pierwsze, limity, które są przydzielone dla poszczególnych państw członkowskich, w zakresie kwot połowowych i w zakresie kontroli nadzoru i rozliczania się z określonych gatunków w ramach kwot połowowych były zgodne z przyjętymi rozporządzeniami Rady Europy.

Natomiast, czy nowelizacja tego rozporządzenia może mieć określony wpływ na polskie rybołówstwo? Otóż, informuję, że w tym przypadku na dzisiaj nie ma żadnego wpływu, dlatego że nie poławiamy. Natomiast w najbliższej perspektywie czasowej ten proces też będzie bardzo utrudniony.

Co do kwestii, którą poruszyła pani poseł Fotyga, chciałem zwrócić uwagę, że poszczególne akweny, którymi objęte są określone regulacje prawne w zakresie prawodawstwa unijnego, wynikają z określonych rozporządzeń i każdy akwen ma swój dokument. Przykładowo, Morze Bałtyckie ma swoje rozporządzenia, poszczególne akweny także. Dotyczy to Mauretanii, północnego Atlantyku, południowo-wschodniego Pacyfiku i tak dalej. A więc każdy akwen, gdzie są interesy Wspólnoty Europejskiej, ma określone regulacje prawne. Najczęściej są one też w przypadku Mauretanii uzgadniane z Islamską Republiką Mauretańską, gdzie są określone zasady, na których flota unijna będzie poławiać. Najczęściej jest to system olimpijski.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestie wyładunków ryby w ramach polskiej floty, chciałem zwrócić uwagę na dwa istotne fakty. Po pierwsze, od roku 2009 do 2011 Polska realizowała tak zwany program trójpolówki, który polegał na tym, że wszystkie kontrole dorsza były w obecności inspektora rybołówstwa morskiego. Stąd też te wyładunki były włączane do ewidencji jako kontrola. Dlatego tych kontroli jest zdecydowanie więcej niż

wynikałoby to z kontroli, które były prowadzone w ramach planu kontroli przez inne państwa członkowskie. I to była konieczność, która była uzgodniona ze środowiskiem rybaków. W zasadzie w tym czasie, kiedy mieliśmy stuprocentowe kontrole, nie mieliśmy żadnych przekroczeń, jeżeli chodzi o kwoty dorsza. Ten mechanizm zakończył się w roku 2011.

Co do kwestii fundacji FAPA chcę tylko zwrócić uwagę, że fundacja została wybrana do realizacji piątego odcinka programu operacyjnego, czyli pomocy technicznej w określonych warunkach. Sprawa jest w tej chwili badana. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę na pewne nieprawidłowości, które będą w tej chwili w ramach zaleceń pokontrolnych realizowane i do końca wyjaśniane.

Natomiast, tak jak powiedziałem, Morze Bałtyckie jest specyficznym akwenem, mającym swoje uregulowania prawne. Dla ciekawości chciałem dodać, że relacje pomiędzy Rosją a Komisją Europejską również są regulowane odrębną umową, jeżeli chodzi o kwestie połowów.

Co do stanowiska, rząd stanowisko swoje wyraził. Uważamy, że ten zapis, który dotyczy delegowanych uprawnień dla Komisji w zakresie dysponowania kwestiami związanymi z produktami rybołówstwa, na to zgody ze strony rządu nie ma.

Pan poseł Szyszko zwrócił uwagę na sprawy związane z definicją, mianowicie, co to są niedojrzałe gatunki morskie. To są, krótko mówiąc, ryby niewymiarowe, które nie powinny być poławiane. Oczywiście, zdarzają się takie przypadki w ramach przyłowów, natomiast Komisja Europejska wspólnie z państwami członkowskimi poszukuje w ramach wspólnej polityki rolnej takich rozwiązań, które, po pierwsze, będą ograniczały problem odrzutów poprzez stosowanie narzędzi połowowych selektywnych.

Co do kwot połowowych, chcę zwrócić uwagę, że, tak naprawdę, kwestia dotycząca kwot połowowych dla Polski została ustalona w roku 2004 na mocy traktatu akcesyjnego, gdzie dla poszczególnych gatunków ryb zostały określone procenty wpisane, które są częścią naszego państwa, dlatego też co roku ta polityka jest zmieniana i co roku wydaje się w październiku każdego roku specjalne zezwolenie, rozporządzenie, które nadaje uprawnienia połowowe dla poszczególnych państw członkowskich, w tym także dla Polski. I co roku rekomendacje dla Rady Ministrów państw członkowskich wydaje Międzynarodowa Rada Badań Morza, a więc zespół ekspertów, naukowców, którzy oceniają stan zasobów i również w tym momencie rekomendują Komisji, a Komisja Radzie Ministrów określone rozwiązania. Praktycznie rzecz biorąc, ten problem, o którym mówimy wielokrotnie, stykamy się z nim, cały czas stawiany jest kłopot taki, że te kwoty są za niskie dla polskiego sektora rybackiego. Chcę zwrócić uwagę, że jeszcze musimy bardzo ciężko popracować, żeby wyłowić wszystkie te kwoty, które są przypisane Polsce, w przypadku dorsza czy śledzia. W przypadku szprota mamy niezłą sytuację i zdecydowanie lepszą, ale też chciałbym zaprezentować państwu, jak wyglądamy, jeżeli o chodzi o połowy, w roku 2012. To jest stan na dzień 20 lipca 2012 r. W przypadku dorsza łączna kwota, która została już odłowiona – 33 proc., łososia – 40 proc. Tu jest absolutnie postęp, bo co roku mieliśmy około kilkunastu procent na koniec roku. W tej chwili jest zdecydowana poprawa. Z uwagi na to, że też polepszyły się kontrole wyładunków łososia. W przypadku szprota jest to 73 proc., w przypadku śledzia – 36 proc., a więc to oznacza, że jeszcze w tych obszarach i w tych gatunkach rzeczywiście mamy sporo do zrobienia.

I również chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że dla efektywnego wykorzystania kwot, które są przypisane Polsce, będziemy jeszcze dodatkowo przeprowadzać nabory, żeby podzielić określone kwoty połowowe dla poszczególnych armatorów. W przypadku dorsza to jest 1487 ton, śledzia – 2 tony i łososia – 148 sztuk. To tyle, jeśli chodzi o te kwestie.

Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk zwróciła uwagę na kwestie związane z rozporządzeniem o nieraportowanych, nieuregulowanych połowach. Otóż informuję, że rozporządzenie jest faktem, ma swoje odniesienie i obowiązuje także na akwenie Morza Bałtyckiego. W tym przypadku całe środowisko było poinformowane i brało udział w procesie decyzyjnym. Nie powinno tutaj być żadnych nowych argumentów, ponieważ to

rozporządzenie ma przede wszystkim doprowadzić do tego, żeby ograniczać tak zwane przyłowy i również realizować politykę związaną z odrzutami.

Co do limitów, to już o tym mówiłem, nie będę się powtarzał. Natomiast kwestia, która dotyczy paszowców, czyli statków, które poławiają gatunki ryb na Bałtyku z przeznaczeniem na paszę. Otóż, chciałabym wyjaśnić pewną kwestię. Mianowicie, to są statki, które rzeczywiście poławiają ryby, ale w konsekwencji poszczególne kraje członkowskie, które poławiają ryby na paszę, muszą również rozliczyć się ze śledzia czy ze szprota w ramach narodowej kwoty. To nie jest tak, że to są gatunki ryb, które się poławia poza jakąkolwiek kontrolą i poza jakimkolwiek limitem. Te limity są oczywiście włączone do kwot narodowych. Proszę zwrócić uwagę, że polska flota rybacka również poławia ryby z przeznaczeniem na paszę. To nie jest tak, że tylko inni nam na Bałtyku i, nie daj Boże, w naszej strefie ekonomicznej poławiają ryby. My również w tym procesie uczestniczymy.

I to tyle z tych spraw, które zostały przedstawione. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Są dalsze zgłoszenia. Pani poseł Zalewska, pan poseł Szyszko, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mam tylko jedno krótkie pytanie i spostrzeżenie. Oczywiście, rozporządzenie w myśl pana wyjaśnień i z logiki nie dotyczy Morza Bałtyckiego, ale tworzone są określone zasady, które gdzieś tam obowiązują w UE, które w zupełnie oczywisty sposób mogą być przeniesione w którymś momencie razem z kwotami do akwenu Morza Bałtyckiego.

Natomiast drugie pytanie, które mnie bardzo nurtuje, i proszę nie odebrać tego jako złośliwość, ale samo pojęcie kwot jest tutaj takim surrealistycznym pojęciem. Proszę mi przypomnieć, czy my, jeżeli chodzi o kwotę dotyczącą łososia, mieliśmy tam 8 tys. sztuk, to w związku z tym 40 proc. to jest 3200 sztuk, to znaczy, że nie mamy tam rybaków ani nie mamy czym łowić. Bo ja sobie raczej nie wyobrażam, jak 3200 sztuk może być uznawane za dobrą prognozę czy sukces rybaków. Bo tam, zdaje się, mówił pan o naborze na 145 sztuk. Wszystkie kwoty są w tonach, a w przypadku łososia są to sztuki. Tak jak mówię, bardzo proszę o krótką odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, panie ministrze, zawsze uważam, że pan jest tym ministrem, który stara się odpowiedzieć w miarę dobrze dla wszystkich posłów, ale zadałem panu pytanie i bardzo bym prosił, żeby tego nie potraktować jako swego rodzaju kpinę, ale wiem, że organizmy niedojrzałe, to są organizmy niedojrzałe. Co do tego to nie ma najmniejszej wątpliwości. Natomiast pytam o kryteria i czy te kryteria są takie same dla tego samego gatunku w różnych akwenach czy różnych częściach tego samego akwenu. To było pierwsze. A dlatego, że moje pytanie było równocześnie w podtekście odnośnie do połowów paszowych. Proszę mi powiedzieć, jak w tych połowach paszowych odróżnia się niedojrzałe osobniki poszczególnych gatunków, kiedy to jest przerabiane na mączkę, i czy ten układ niedojrzałości, czy on wynika z niedojrzałości, na przykład, płciowej, czy też jest to układ wielkościowy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. I pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, dziękuję za odpowiedzi na moje pytania. Pozwolę sobie na dokonanie krótkiego *résumé* tych odpowiedzi i na jeden komentarz. W przypadku fundacji FAPA rzeczywiście tak jest, że sprawa wynikła przy okazji „afery” pana ministra Sawickiego, ale to pan odpowiada za sprawę rybołówstwa i, prawdę powiedziawszy, liczyłam na nieco bardziej obszerną odpowiedź w tej sprawie niż tylko, że będzie przeprowadzona kontrola. Nie wątpię, że będzie, bo musi być przeprowadzona

kontrola. Rzeczywiście, zobaczymy. Ale sądzę, że powinniśmy pamiętać o tym, że ministrem konstytucyjnym jest przedstawiciel PSL, natomiast ministrem odpowiadającym za rybołówstwo jest przedstawiciel PO. Jego zastępcą odpowiadającym za sektor rybołówstwa jest jego zastępca z PO. To jeden komentarz.

Następny: chyba najpoważniejszym przedmiotem sporu między władzą a środowiskami rybackimi jest kwestia kryteriów kontroli, rygoryzmu stosowanego w tych przypadkach. Przyjmuję pańską odpowiedź, w której rząd popiera zmiany kierunkowe zaostrzające te kryteria. Pan mi odpowiedział, że rząd wyraził swoje stanowisko w tej sprawie. Przeczytaliśmy to stanowisko. Sądzę i podtrzymuję, że krytyka wyłącznie procedury wydawania aktów delegowanych nie jest w tej sprawie wystarczająca. Rząd powinien być przeciwny zaostrzeniu kryteriów kontroli, ponieważ one, tak naprawdę, godzą w polską gospodarkę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. I na koniec oddaję głos panu ministrowi. Prosimy o udzielenie tych dodatkowych odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo. Otóż, odpowiadając pani poseł Zalewskiej, informuję, że każdy akwen ma swoje zasady, a więc nie ma możliwości, żeby zasady, które obowiązują na Morzu Celtyckim, przenieść na Morze Bałtyckie. Nie ma takiej opcji, dlatego że my kierujemy się rozporządzeniem, które dotyczy wyłącznie Morza Bałtyckiego.

Natomiast co do łososia, informuję, że rzeczywiście jest to jedyny gatunek na Bałtyku, który jest liczony w sztukach, nie w tonach, z uwagi na to, że jest to ryba droga i jest to ryba, która jest poszukiwana przez konsumentów. Chcę zwrócić uwagę, że w roku 2012 została zredukowana kwota dla wszystkich państw członkowskich UE o ponad 51 proc., w związku z tym my z ponad 15 tys. sztuk zeszliśmy do prawie 8 tys. sztuk. I te 8 tys. sztuk podzielono pomiędzy 106 armatorów, na prawie 792. A więc, uprawnienia do połowów łososia nadano 106 armatorom, którzy mieli określoną bazę historyczną. Dlatego też dzisiaj mamy taką sytuację. W latach poprzednich wyłowienie tejże kwoty sięgało kilkunastu proc. I mamy problemy, bo jeżeli chodzi o połowy trocia, gdzie mieliśmy relacje odwrotne, a więc to wymaga także aktywności ze strony służb kontrolnych, żeby zachować określone proporcje. Przypomnę, że troć jest rybą poza limitem. W wielu wypadkach bywało tak, że poławiano na przykład łososia, a wpisywano trocia do dokumentów. A więc dzięki współpracy środowiska i służb kontrolnych ta sytuacja ulega zdecydowanej poprawie, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni.

Natomiast, panie pośle Szyszko, panie profesorze, ryby niewymiarowe, niedojrzałe, jak je można inaczej określić, to wynika z określonej definicji. Na przykładzie Morza Bałtyckiego są one związane z jednym parametrem, jeżeli chodzi o długość tej ryby. W przypadku dorsza wielokrotnie na rynku funkcjonowało pojęcie „bolka", czyli ryby niewymiarowej, niedojrzałej, która ma poniżej 38 cm długości. I to w ten sposób należy traktować.

Co do połowów paszowych, to chcę zwrócić uwagę, że one rzeczywiście charakteryzują się pewną specyfiką połowów, która wynika po pierwsze z określonych specyficznych technik połowowych przy użyciu określonych narzędzi połowowych. To nie jest tak, że narzędzia połowowe, które nie są wpisane do określonego rejestru, to są narzędzia, które nie istnieją ma rynku. Muszą to być narzędzia, które mogą być dopuszczone do połowów zgodnie z określonymi przepisami także UE. I te połowy także podlegają kontrolom. To nie jest tak, że połowy ryb paszowych są poza jakąkolwiek kontrolą. Nie ma takiej opcji. I to tyle, jeśli chodzi o te kwestie.

Natomiast pani poseł Fotyga zwróciła uwagę na kwestie dotyczące kryteriów kontroli, więc chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o kontrole, one od 2008 roku miały pewną specyfikę i dla przykładu, jeśli chodzi jeszcze o porównanie liczby kontroli bez wyładunków dorsza na Bałtyku, porównując z 2007 r., było to 4961 kontroli, w roku 2011 – 4471 kontroli. Natomiast porównując te same lata, 2007 i 2011, liczba kontroli polskich statków na Morzu Bałtyckim: 913 w roku 2007, 754 w roku 2011. I liczba kontroli statków obcych na Morzu Bałtyckim: rok 2007 – 19 kontroli, rok 2011 – 114. Natomiast

ta liczba, o której mówiłem wcześniej, dotyczy wyładunków dorsza z udziałem inspektorów rybołówstwa morskiego. Do tego zadania się zobowiązaliśmy, wprowadzając system trójpolówki, a wcześniej godząc się na rozwiązania i na kompromis z Komisją Europejską w zakresie kwot połowowych po to, żeby w roku 2008 polska flota rybacka mogła dokonywać połowów. Chodziło generalnie o ustalenie kwoty, która została przełowiona przez polską flotę rybacką.

Co do FAPA, to, jak powiedziałem, będą prowadzone dalsze prace kontrolne w tej sprawie i oczywiście będziemy informować opinię publiczną o konsekwencjach, które będą z tej kontroli wynikać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Zakończyliśmy dyskusję. Chciałam zaproponować konkluzję. Musimy przyjąć oddzielne konkluzje, zresztą zaproponuję oddzielne i różne konkluzje. Do dokumentu COM (2012) 298: stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dokument COM(2012) 298 i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę. Uznaję ją za przyjętą.

Do dokumentu COM 332 chciałam zaproponować takie podsumowanie naszej dyskusji: stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dokument COM(2012) 332 i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego dokumentu. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, czy moglibyśmy do tego tekstu uwagi dodać zdanie: „… zalecając rządowi reprezentowanemu przez ministra rolnictwa śledzenie również kierunkowych zmian zachodzących…”? Bo ja jednak mam zastrzeżenia do tego ogólnego, generalnego stanowiska dotyczącego poparcia kierunku zmian ustawodawczych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szczerze mówiąc, wolałabym opinie, które wykraczają poza to krótkie stwierdzenie, mieć na piśmie i móc przedyskutować. Zwłaszcza że opinia tej treści jest mało dopracowana, tak mi się wydaje. Ja bym proponowała, żeby przyjąć opinię w tym kształcie – jeśli mogę skończyć, pani przewodnicząca – ewentualnie możemy przegłosować moją propozycję, natomiast rozumiem, że pan minister może nam się tutaj zobowiązać – posiedzenie jest protokołowane – do tego, że będzie śledził te sprawy, o których mówi. Natomiast wolałabym też nie wprowadzać do języka Komisji, czy opinii, które wydajemy, słowa „śledzić”, bo wydaje mi się niewłaściwe.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ono jest bardzo właściwe. Mogę je zamienić słowem „monitorowanie”.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Ja chciałem zgłosić „monitorowanie zmian”.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Momencik, pan poseł się zgłaszał. Czy pan poseł już skończył wypowiedź?

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Znaczy, do tej kwestii: „monitorowanie zmian”.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, to było, powiedziałabym, najbardziej dyplomatyczne stwierdzenie, na jakie można się było zdobyć w przypadku tego aktu prawnego, bo, prawdę powiedziawszy, zastrzeżenia powinny być znacznie bardziej rygorystyczne. Naprawdę, proponowałabym rozważenie tego. To jest bardzo miękkie odniesienie się do tego, o czym mówił pan minister, po to, żeby rządowi polskiemu jednak nie popsuć pozycji negocja-

cyjnej. A prawdę powiedziawszy, powinnam być znacznie bardziej krytyczna wobec tego stanowiska.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca, jedyne, co mogę zaproponować, to przerwę, to znaczy odłożenie głosowania w tej sprawie i danie czasu na przygotowanie opinii na piśmie. Jeśli przyjmujemy konkluzję, to mam ją wcześniej przygotowaną i państwo wiedzą, jaka ona jest. Jeśli jest opinia, która zawsze niesie pewne elementy oceny, to prosiłabym, i tak zawsze przyjmowaliśmy, żeby ona była na piśmie. Wtedy będziemy mogli ją przedyskutować i każdy z posłów będzie mógł się do niej odnieść. Rozumiem, że pan minister jeszcze chciał do tego punktu.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Ja tylko chciałem potwierdzić, pani przewodnicząca, że w przypadku aktów delegowanych to i tak monitorujemy w ramach rządu wszystkie te zmiany, natomiast w tym przypadku oczywiście taka sytuacja też będzie miała miejsce, więc ja tu nie widzę żadnego problemu w tym momencie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pani przewodnicząca do końca posiedzenia Komisji przygotuje na piśmie taką opinię?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Tak, przygotuję. Chciałam tylko wyjaśnić, że moje zastrzeżenie nie dotyczyło przyszłych aktów delegowanych, bo mogę sobie wyobrazić, że zostanie przyjęte stanowisko Polski, że nie będzie aktu delegowanego w tej sprawie, natomiast kierunek zmian i tak będzie taki, jak się na to zanosi w prezentowanym rozporządzeniu, czyli idący w kierunku zaostrzenia kryteriów i tego dotyczyła moja uwaga. Dobrze, przygotuję. To jest jedno zdanie de facto, dołączone do tej opinii.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze. To mam propozycję, żebyśmy wrócili do tego, natomiast chcę powiedzieć, że podtrzymuję konkluzję tej dyskusji. Natomiast chcę dać szansę pani przewodniczącej, żeby przygotowała taka opinię. Ale myślę, że obecność pana ministra nie będzie już potrzebna do podsumowania dyskusji, tak że bardzo dziękuję.

Przejdziemy do pkt IV, czyli dokumentu COM(2012) 388 określający wieloletnie ramy finansowe na lata 2014-2020. Oddaję głos panu ministrowi Piotrowi Serafinowi. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rozpatrujemy dokument, który zawiera odniesienia do potrzeby aktualizacji danych makroekonomicznych i potrzeby prowadzenia negocjacji budżetowych na najbardziej aktualnych danych. Dotyczy to oczywiście prognoz wzrostu gospodarczego dla całej UE, dotyczy to także, w odniesieniu do krajów, które nie są w strefie euro, najbardziej aktualnych danych dotyczących kursu walutowego. I to są niewątpliwie postanowienia o charakterze technicznym, które znamy także z przeszłości, znamy z negocjacji wieloletnich ram finansowych na lata 2007-2013, ale postanowienia, które będąc technicznymi, mogą mieć wymiar polityczny.

Drugim komponentem rozpatrywanego aktu prawnego jest dostosowanie propozycji Komisji Europejskiej w sprawie budżetu na lata 2014-2020 do nieuchronnej, oczekiwanej przez 27 państw członkowskiej perspektywy akcesji Chorwacji do UE. W czerwcu 2011 r. wieloletnie rany finansowe zostały przygotowane dla 27 państw członkowskich. Obecna aktualizacja uwzględnia wyniki negocjacji akcesyjnych z Chorwacją, w pełni je respektuje i odzwierciedla te wyniki w propozycji budżetu na lata 2014-2020.

I to niewątpliwie jest element polityczny. Niewątpliwie, podczas dyskusji w Radzie, w dniu wczorajszym, ta dyskusja miała miejsce, pojawiały się głosy ze strony kilku państw członkowskich, które oczekiwały, że konsekwencją uwzględnienia rozszerzenia o Chorwację w budżecie na lata 2014-2020 powinny być redukcje budżetu w odniesieniu do 27 państw członkowskich. Logika propozycji Komisji, którą my popieramy, to jest

logika, w której zobowiązania wynikające z traktatu akcesyjnego wobec Chorwacji podnoszą ogólny pułap wydatków budżetowych.

I trzecia grupa rozwiązań, to już są rozwiązania techniczne, to są dostosowania w art. 7, 8, dostosowania wynikające z faktu, że w czerwcu 2011 kiedy był przyjmowany projekt rozporządzenia w sprawie wieloletnich ram finansowych, nie było jeszcze na stole aktów prawnych dotyczących całego szeregu polityk, w tym polityki spójności, w tym rozporządzeń dotyczących wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, o czym informujemy szczegółowo w tym stanowisku.

Cóż mogę dodać do tych kilku słów wprowadzenia. Myślę, że warto odnotować fakt, o czym mówiłem w pkt 1 – dostosowanie ma naturę techniczną, ale też ma pewne konsekwencje polityczne – warto odnotować fakt, że prognozy wzrostu gospodarczego w Europie nie poprawiają się. Prognozy te pogarszają się w stosunku do czerwca 2011 roku. I to oznacza, z jednej strony, że budżet, który miał stanowić, wedle propozycji Komisji, 1,05 proc. PKB w zobowiązaniach, które mogą być podejmowane w latach 2014-2020, i 1 proc. PKB w płatnościach, które mogą być dokonane w latach 2014-2020. Z uwagi na zmianę PKB obniżenie prognozowanego PKB do roku 2020, on optycznie rośnie o 0,03 proc. Czyli ta sama kwota, która w roku 2011 stanowiła 1 proc. PKB, w wyniku aktualizacji danych stanowi 1,3 proc. PKB. Bo PKB nam się zmienia. 1,03. A co ja powiedziałem? 1,03. 1,3 to byłoby nieźle. To znaczy, to byłby fatalny kryzys, gdyby rzeczywiście tego typu był wynik aktualizacji.

No i mamy oczywiście również sytuację krajów objętych polityką spójności, zwłaszcza zaś krajów objętych mechanizmem tak zwanego *cappingu*, czyli górnego pułapu zobowiązań. Po polsku nie wiem, jak by to nazwać. Po polsku trzeba by to nazwać maksymalny pułap zobowiązań, które mogą być podejmowane rok rocznie wobec państw członkowskich UE z tytułu polityki spójności. Ten pułap wynosi 2,5 proc. PKB. W związku z tym, że prognozy wzrostu gospodarczego nie są lepsze, są niestety również gorsze dla krajów naszej części Europy, w związku również z tym, że następuje ewolucja kursu walutowego w odniesieniu do krajów, które poza strefą euro pozostają, de facto porównując 2011 rok do 2010, odnotowaliśmy osłabienie walut w regionie, w tym polskiego złotego, to oznacza, że polski PKB przy słabszym złotym, wyrażony w euro jest mniejszy. I to jest również aktualne w odniesieniu do wszystkich innych krajów, które mają płynny kurs walutowy w naszej części regionu.

To są zasadnicze czynniki, które sprawiają, że koperta polityki spójności, środki na politykę spójności w 27 państwach członkowskich są w świetle aktualizacji danych makroekonomicznych niższe o 5,5 mld. euro dla 27 państw członkowskich niż były prognozowane, szacowane w roku 2011.

To są dosyć skomplikowane techniczne mechanizmy, za którymi stoją, z jednej strony, średniookresowe prognozy Dyrekcji Generalnej do spraw ekonomicznych i finansowych, z drugiej strony – długookresowe prognozy. Mamy również problemy związane z wahaniami walut. To nie jest oczywiście pierwszy raz, kiedy kwestia prognoz mająca naturę techniczną, ale konsekwencje potencjalnie polityczne, stanowi przedmiot negocjacji. W roku 2005 to był, między innymi, jeden z zasadniczych postulatów polskich w trakcie negocjacji budżetu na lata 2007-2013. To był postulat wprowadzenia mechanizmu weryfikacji prognoz w trakcie perspektywy finansowej. Polska w roku 2005 kwestionowała prognozy makroekonomiczne, zwłaszcza zaś założenia dotyczące kursu walutowego. Nie kwestionowała ich poprawności, natomiast kwestionowała zasadność przyjmowania przeciętnego kursu walutowego w roku 2004 i jego ekstrapolowanie do roku 2013. W wyniku tego mechanizmu weryfikacji prognoz w roku 2010 środki z polityki spójności dla Polski zostały zwiększone o 700 mln euro. Czyli, innymi słowy, okazało się, że rząd polski miał wówczas rację, podważając zasadność prognoz.

Chcę powiedzieć tyle, że ten mechanizm weryfikacji prognoz w trakcie trwania perspektywy finansowej jest już częścią projektu porozumienia międzyinstytucjonalnego także na lata 2014-2020. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Alicja Olechowska. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Tak jak pan minister powiedział, zmiany dotyczące wieloletnich ram finansowych są właściwie instrumentem technicznym przystosowującym do nowej metodologii rozdzielania środków z powodu przystąpienia do UE Republiki Chorwacji oraz ponownego zjednoczenia Cypru. W aspektach prawnych zawarto wnioski PE i Rady ustanawiające fundusz migracji i azylu oraz, w ramach funduszu bezpieczeństwa wewnętrznego – instrument finansowy na rzecz wspierania i współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zarządzania kryzysowego, a także instrument wsparcia finansowego w zakresie granic zewnętrznych oraz wiz.

Zmiana rozporządzeń spowodowała, że postanowiono zastosować, zresztą zgodnie z procedurą, przepisy o rozporządzeniach o znaczeniu horyzontalnym. I w przypadku, w którym wspomniałam o funduszu migracji i azylu, ponieważ Chorwacja korzysta z umowy Schengen, ma specjalny przydział środków na lata 2014, więc oczywiście jest to już jedna z sytuacji, w której podział środków wygląda trochę inaczej, bo jest okrojony na te działania związane z korzystaniem ze strefy Schengen.

Jeśli chodzi o zmiany dotyczące przydziału środków oraz zachowania ich lub utraty, tutaj akurat wieloletnie ramy finansowe dają szanse taką, by te fundusze nie traciły środków z niewykorzystanych programów dotyczących funduszu rolnego na rzecz obszarów wiejskich oraz funduszu morskiego i rybackiego. Ujęcie przedziału dla Chorwacji na fundusz spójności, morski, rybacki i rolny oraz obszarów wiejskich funduszu migracji, azyli oraz funduszu bezpieczeństwa wewnętrznego będą obliczane według tej samej metodologii co dotychczas były obliczane dla 27 krajów europejskich. W związku z tym wprowadzenie tych zmian będzie następowało stopniowo, według harmonogramu naliczanego na kraje w liczbie 28.

Właściwie trudno powiedzieć, czy obecne liczenie wieloletnich ram funduszu europejskiego będzie miało wpływ na jakiekolwiek inne państwo, czy to uszczupli inne budżety, ponieważ metodologia opracowania zmian będzie bardzo podobna i nie powinna mieć wpływów zarówno na należności z tego tytułu dla strony polskiej, jak i dla jakiegokolwiek innego kraju. Żeby przejrzystość konsumowania tego funduszu została zachowana, w roku 2016 Komisja Europejska przedstawi ocenie już wykonanie wieloletnich ram finansowych wraz z zawartymi wnioskami.

W przypadku konieczności zmian wieloletnich ram finansowych do roku 2020 Komisja Europejska na podstawie analiz, począwszy już od roku 2011 do roku 2016, przedstawi wniosek w sprawie nowych ram finansowych przed dniem 1 stycznia roku 2018.

Chciałabym jeszcze zapytać pana ministra, czy ewentualnie zmiany, jakie następują, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy krajów UE, lub ewentualne recesja w niektórych krajach, takich jak łatwo zauważyć, musiały być przygotowane pożyczki dla Grecji, Hiszpanii, Włoch, Irlandii, czy w sytuacji właśnie tych pożyczek wieloletnie ramy finansowe określają w jakiś sposób udział środków do tych pożyczek, czy są jakieś zakładki finansowe w wieloletnich ramach finansowych na ewentualne problemy, które w krajach UE mogą się pojawić w przypadku niezdolności finansowych czy zapaści gospodarczych? W jaki sposób również tak długie ramy finansowe mogą wpłynąć na rozwój regionalny, bo, jak wiadomo, w tak długiej przestrzeni czasu można się spodziewać, że niektóre regiony zmienią swoje dotychczasowe *status quo*. Niektóre będą w lepszej sytuacji, a można się spodziewać, że niektóre w gorszej. Czy w tej sytuacji istnieje prawdopodobieństwo, że będzie aneks do obecnych wieloletnich ram finansowych? Czy jest to zaplanowane w taki sposób, by nie musiały one ulegać poważniejszym zmianom niż takie, jakie dzisiaj wpłynęły do naszej Komisji, czyli właściwie techniczne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Rzeczywiście, w tym korekcyjno-technicznym dokumencie znajdujemy przede wszystkim informację o zmniejszeniu budżetu na lata 2014-2020 o kilka miliardów euro, przede wszystkim w polityce spójności, co oczywiście dobrą informacją nie jest, ale wynika z obiektywnej sytuacji Europy i kryzysu europejskiego. Natomiast przy okazji znajdujemy kilka informacji ciekawych politycznie, o które chciałem zapytać. Otóż, z tego dokumentu wynika, czego nie wiedziałem, że w ramach traktatu akcesyjnego z Chorwacją Chorwacja nie została objęta żadnymi mechanizmami przejściowymi dla działań rynkowych w ramach wspólnej polityki rolnej i rozwoju obszarów wiejskich. Jak pamiętamy, dziesiątka krajów przystępujących do UE w roku 2004 jednak takie mechanizmy przejściowe miała. Pytanie, jak się to Chorwacji udało, że uniknęła tego mechanizmu.

Drugie pytanie, jedna z poprawek tekstowych do tego dokumentu wynika w gruncie rzeczy z nadziei na reunifikację Cypru do roku 2020. Na jakiej podstawie buduje się ta nadzieja, bo informacje polityczne związane z tamtym regionem raczej wskazują na to, że na to szans nie ma, zwłaszcza ze względu na zamrożenie rozmów akcesyjnych, czy mocne utrudnienie rozmów akcesyjnych z Turcją.

I wreszcie, trzecie pytanie. Tu, w tym dokumencie, jest też wyrażona taka nadzieja, że w ogóle całe negocjacje na temat wspólnych ram finansowych na lata 2014-2020 zakończą się w roku 2012. Czy rzeczywiście tak jest? Co rusz dowiadujemy się, że ten termin końcowy może być różny. W tym dokumencie czytamy, że może to być koniec roku 2012. Czy w istocie tak może być?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Naimski. Pani poseł Zalewska najpierw, bo pierwsza się zgłaszała.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Dokument jest, być może, techniczny, ale, jak zwykle, bardzo interesujący. Pierwsze takie pytanie – bo deklarujecie, czy w dokumencie jest zapisane, że to, co zmienione, zostało wytłuszczone ewentualnie skreślone. Między innymi o metodologię tychże skreśleń i, być może, wytłuszczeń będę pytać.

Nawiązując do jednej myśli posła Sellina, kiedy wypowiadał się na temat zjednoczenia Cypru, proszę mi powiedzieć, co przyświecało rozdzieleniu art. 11 na 11a. Bo tam był rzeczywiście taki bardzo płynny artykuł mówiący o rozszerzeniu i ewentualnym zjednoczeniu. Art. 11a poświęcony jest wyłącznie zjednoczeniu Cypru, czyli jakby w myśl tego, o czym mówił poseł Sellin, jakbyśmy czegoś nie wiedzieli. Być może, coś się wydarzyło podczas tych technicznych zmian.

Skreślenia dotyczą nadmiernego deficytu budżetu. Chcę zapytać, czy te skreślenia i te zmiany w zapisach wynikają z pragmatyzmu, czyli że nikomu się nie uda i że, tak naprawdę, nikt nie miałby możliwości sięgnięcia po fundusze strukturalne, czy po prostu wytłuszczone zabezpieczenia w postaci nowych instrumentów europejskich są wystarczające, żeby skreślać nadmierny deficyt budżetowy.

Jest taki jeden zapis, który pokazuje, że wszystko się zdarzyć może w wypadku budżetu i, tak naprawdę, nic nie jest skończone. To jest o tyle męczące, że chcielibyśmy domykać różnego rodzaju dyskusje w jakimkolwiek sensie. Wiemy, na przykład, że wieloletnia polityka rolna jest prawie że nietknięta. Też chciałabym, żeby pan minister się wypowiedział na ten temat. Natomiast art. 7: „W przypadku przyjęcia po dniu 1 stycznia 2014 r. nowych zasad lub programów w ramach zarządzania dzielonego, odnoszących się do funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich…” itd. Czy sformułowanie „w przypadku przyjęcia po dniu” i jest tutaj pokazana data, czyli właściwie wszystko po tej dacie może wyglądać inaczej.

W art. 9 w pkt 1 – zmiana ram finansowych. Taki jest tytuł. „W przypadku wystąpienia nieprzewidzianych okoliczności ramy finansowe mogą zostać zmienione przy zachowaniu zgodności…”. Czy jest choćby w domyśle jakiś katalog sytuacji, które można by było pokazać jako przykład tychże nieprzewidzianych okoliczności. Bo sankcje są spore, takie, których wiele państw zwyczajnie się obawia. I na ten moment bardzo dziękuję.

Ostatnie zapytanie: czy już ustalono, jaki budżet będzie – bo to jest poza tym projektem, ale, być może, pan minister będzie wiedział – czy jest to składka, czy dokładamy do tego opodatkowanie transakcji finansowych i jakie są w tej chwili dyskusje na ten temat? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
Dziękuję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):
Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałem zapytać o bardzo konkretną rzecz, wrócić do tego pana wątku, kiedy pan mówił o indeksowaniu niejako alokacji w polityce spójności do zmian w PKB. Czy to się będzie odbywało przez mechanizm korekty CAP-u, czy to jest na zasadzie jednorazowej decyzji o konkretnych dopłatach? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):
Dziękuję bardzo. Ja też mam kilka pytań. Pierwsze, trochę nawiązując do tego, o czym mówiliśmy także wczoraj przy okazji aktu prawnego, mianowicie ten dokument posługuje się pojęciem „akt przystąpienia Chorwacji". Czy to jest co innego niż traktat akcesyjny, czy to jest ten sam dokument. Bo jeśli tak, to mamy zupełnie różne dokumenty. Czy akt przystąpienia Chorwacji to jest traktat akcesyjny Chorwacji do UE, czy to są różne dokumenty? Ten dokument występuje wyłącznie pod nazwą „akt przystąpienia Chorwacji". Chodzi mi o język, bo znowu mamy bałagan językowy, który powoduje, że… Wczoraj też mieliśmy taką sytuację przy okazji innego dokumentu UE. Posługujemy się kompletnie innymi tłumaczeniami w różnych dokumentach. Więc nie wiem, czy akt przystąpienia Chorwacji to jest traktat akcesyjny, inaczej mówiąc. Czy to jest ten sam dokument. Chciałem, po pierwsze, o to zapytać.

Po drugie, chcę zapytać, jakim cudem w tym dokumencie, który dotyczy technicznych dostosowań, znalazła się gwarancja 70 mld. euro na Galileo. Art. 14 nagle wspomina o maksymalnej kwocie na lata 2014-2020 w wysokości 70 mld. euro na potrzeby europejskich programów w zakresie nawigacji satelitarnej. Albo to jest techniczne dostosowanie dotyczące Chorwacji, albo nagle mamy jakąś gwarancję dla Galileo w takiej sumie i dlaczego to się tutaj znalazło.

Trzecie pytanie, czy załącznik, tabela wieloletnich ram finansowych, gdzie są cyfry, czy to nie jest już koniec negocjacji w takim razie o dużych liczbach? Czy to w tym rozporządzeniu są te duże liczby, ile będziemy wydawać w którym roku, bo tutaj mamy już zapisane wysokości płatności na każdy rok? Jaki jest sens załącznika, inaczej mówiąc?

Kolejne pytanie, czy rząd przeliczył, co oznacza dla polskiego rządu zmiana roku bazowego z 2011 na 2012 przy okazji liczenia PKB? Jakie są realne skutki finansowe dla Polski, gdy rok bazowy zmieniliśmy na 2012?

Pytanie kolejne, co dokładnie oznaczają uwarunkowania makroekonomiczne związane z koordynacją polityk gospodarczych państw członkowskich jako warunek? Czy to chodzi o Pakt Euro Plus, czy to chodzi o sześciopak? Co wchodzi w skład pojęcia „uwarunkowania makroekonomiczne związane z koordynacją polityk gospodarczych państw członkowskich"? Jakie akty prawne wchodzą w zakres tego? Cały art. 8 – dostosowania dotyczące uwarunkowań makroekonomicznych związanych z koordynacją polityk gospodarczych państw członkowskich. Jakie akty prawne kryją się pod tym pojęciem, które jest bardzo ogólne? Miałem więcej pytań, ale chyba zgubiłem, więc na razie tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
Dziękuję. Pan poseł Sługocki.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, jedno pytanie. Być może powinienem je skierować do przedstawiciela ministra rozwoju regionalnego,

ale skorzystam z okazji i spróbuję zapytać pana ministra. Panie ministrze, zmiana roku bazowego oraz przystąpienie Chorwacji do Wspólnot Europejskich spowoduje, że do Wspólnot przystąpią regiony, których poziom zamożności jest zdecydowanie niższy niż 75 proc. średniej unijnej, a to kryterium zakreśla regiony celu pierwszego polityki spójności, także w perspektywie 2014-2020. Stąd też mam pytanie, w jaki sposób rok bazowy 2012 i przystąpienie Chorwacji wpłyną na kwalifikowalność polskich województw do celu pierwszego? Czy oprócz Mazowsza, z którym już dzisiaj mamy problem, ponieważ wiemy, że wypada z celu pierwszego, są ewentualne zagrożenia dla innych województw? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, wczytując się w prezentowany dokument, odnoszę wrażenie, że nie ma on charakteru czysto technicznego. Owszem, dokonywane zmiany o charakterze technicznym są również okazją do dość poważnych korekt bądź podkreślenia znaczenia spraw, które były przedmiotem dyskusji wcześniej, i prawdę powiedziawszy, odnosiłam wrażenie, że nie było wokół nich konsensusu. W tej chwili zostały zmienione. Jedną z poważnych uwag była ta, którą zgłosiła pani poseł Zalewska, odnosząca się do sprawy zjednoczenia Cypru. Nic o tym nie wiedzieliśmy. Jakby kontroli Komisji do Spraw Unii Europejskiej umyka tak naprawdę cały sektor spraw polityki zewnętrznej przez to, że na ogół nie mamy do czynienia z dokumentami legislacyjnymi. Jest więc prośba, aby na jednym z najbliższych posiedzeń MSZ – pani przewodnicząca, prosiłabym o uwzględnienie tej prośby – zechciało poinformować Komisję do Spraw Unii Europejskiej o wszystkich aspektach politycznych tej sprawy, również o prowadzonych rozmowach, o stanowiskach strony polskiej. Wiemy, że ten proces toczy się z różnymi skutkami od bardzo wielu lat, ale z prezentowanych dokumentów wynika, że mógłby zbliżać się już ku końcowi.

Bardzo ważna jest uwaga, którą przedstawił pan poseł Szczerski, w sprawie tabeli zawierającej konkretne już liczby wypłat. Ja również podpisuję się pod tym pytaniem, co one tak naprawdę oznaczają? Czy będzie to już tylko korekta po skorygowaniu roku bazowego, czyli czysto techniczna korekta, a mamy do czynienia po prostu z przeniesionym zapisem z projektu porozumienia międzyinstytucjonalnego.

Trzecia sprawa: w prezentowanym rozporządzeniu mamy do czynienia z dość obszernym blokiem odnoszącym się do spraw wewnętrznych, bezpieczeństwa wewnętrznego. Wielokrotnie to podkreślałam, że bardzo już zaawansowany proces legislacyjny tworzenia prawa wtórnego UE przekracza dyspozycje traktatowe w tej mierze. Powstają agencje; MAiC, reprezentowane podczas posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej, nie potrafiło nam wyjaśnić w sposób precyzyjny zależności między narodowymi CERT-ami a kompetencjami wspólnotowej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dziedzinie zapobiegania kryzysom, czyli działalności antykryzysowej. Liczymy więc na to, że jednak któreś z posiedzeń będzie poświęcone tej sprawie. Odnoszę wrażenie, że ten dokument jest w znacznie większym stopniu polityczny niż by z pierwotnych doniesień rządu na ten temat wynikało. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie. To oddaję głos panu ministrowi, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Bardzo dziękuję za obszerną listę pytań. Chwileczkę, muszę znaleźć pierwszą kartkę, gdzie się zaczynają pytania. Pani poseł Olechowska zapytuje o zmiany dotyczące PKB. Kwestia dotycząca długości wieloletnich ram finansowych. Oczywiście, z naszego punktu widzenia długie ramy finansowe to jest zjawisko jak najbardziej korzystne. Dotyczy to w zasadzie chyba wszystkich krajów, które tak jak Polska skoncentrowane są na programach wieloletnich, a o konstrukcję programów wieloletnich oparta jest i polityka spójności, i drugi filar wspólnej polityki rolnej, środki służące rozwojowi obszaru wsi.

Taki dłuższy horyzont czasowy daje oddech, daje możliwość przygotowania się do wdrażania, programowania i bardziej sensownego wydatkowania tych środków.

Niewątpliwie pewnym skutkiem ubocznym takiego długiego horyzontu czasowego jest to, że w trakcie siedmiu lat następują liczne zmiany dotyczące chociażby, co jest istotne z punktu widzenia polityki spójności, poziomu zamożności. Ale dodam również, że nie tylko kwestia PKB jest istotna dla określania środków, które trafiają do poszczególnych regionów, ale na przykład także kwestia poziomu zatrudnienia czy poziomu bezrobocia. To są również jedne z parametrów stosowanych, być może, nie w odniesieniu do Polski, bo my jesteśmy objęci tym górnym pułapem ograniczających skalę transferów, ale poziom bezrobocia jest również dosyć istotny. I to jest oczywiście słabość wieloletnich ram finansowych. Nie jest to słabość z naszego punktu widzenia, bo doświadczenia ostatnich kilkunastu lat, które, mam nadzieję, będziemy kontynuowali również w przyszłości, wskazują na to, że następuje proces nadganiania zaległości rozwojowych w Polsce, czyli raczej nie oczekujemy sytuacji, w której regiony polskie, a konkretnie moglibyśmy tu mówić o jednym regionie, o regionie Mazowsza, którego dotyczyło też pytanie, który w wyniku tej aktualizacji znalazł się w kategorii najbardziej zamożnych regionów UE. Poziom PKB przekroczył 90 proc. przeciętnego poziomu UE. Ale nie oczekujemy regresu gospodarczego na Mazowszu, nie oczekujemy w związku z tym powrotu Mazowsza, czy sytuacji, w której Mazowsze miałoby powracać do kategorii najmniej zamożnych regionów UE. Nie miałoby to zresztą w istocie znaczenia dla koperty finansowej dla Polski, środków, jakie z tytułu polityki spójności do Polski trafią. Mogłoby to mieć pewien wpływ na sposób, w jaki środki w województwie mazowieckim mogłyby być wydatkowane. Ale to jest naprawdę czysto hipotetyczna sytuacja.

Nie chcę tu nikomu podpowiadać, ale sądzę, że w trakcie tych negocjacji, tak jak swego czasu Polska podnosiła postulat mechanizmu rewizji prognoz makroekonomicznych na poziomie państwa członkowskiego, być może niektóre z państw członkowskich, które mogą oczekiwać, że najbliższe, bardziej aktualne dane dotyczące poziomu zamożności na poziomie regionalnym będą sprawiały, że regiony trafiałyby do niższych kategorii, że kraje tego rodzaju, które tego typu lęk, a nawet może czasami uzasadnione oczekiwanie mogą mieć, taki postulat sobie postawią. Nie będzie to Polska.

Gdy idzie o dane regionalne, to pamiętajmy też, że kwalifikacja poszczególnych regionów odbywa się w oparciu o trzyletni przedział czasowy, z pewnym opóźnieniem. W tej chwili, rzeczywiście, może kolega z MRR mnie poprawi, ale wydaje mi się, że w tej chwili pracujemy na danych za 2007, 2008 i 2009. Czyli mamy nawet takie opóźnienie w przypadku danych regionalnych.

Pan poseł Sellin. Nie ma w wypadku Chorwacji mechanizmu przejściowego dla działań rynkowych. Jak to się Chorwatom udało? Wydaje mi się, że Chorwaci korzystali po prostu z doświadczeń krajów, które przystępowały do UE 1 stycznia 2004 r., dlatego że także i w wypadku Polski, jeżeli mówimy o mechanizmach – co to są mechanizmy rynkowe w ramach wspólnej polityki rolnej? To są, na przykład, zakupy interwencyjne, środki przeznaczone na magazynowanie, to były subsydia eksportowe. I w tym zakresie wszystkie państwa członkowskie, które przystąpiły do UE w dniu 1 maja 2004 r., korzystały z mechanizmów rynkowych wspólnej polityki rolnej bez okresu przejściowego w pełnym zakresie. Tak że nie ma tutaj niczego zaskakującego. Tak było także w wypadku Polski.

Drugie pytanie, kwestia reunifikacji Cypru. Chcę państwa zapewnić, że, wedle mojej wiedzy, mówimy tutaj o zmianach, które mają charakter techniczny, lingwistyczny i które, tu będę trochę spekulował, ale nie wykluczam, że zostały dokonane na wniosek prezydencji cypryjskiej, która chciała wyeksponować odrębnym artykułem znaczenie kwestii zjednoczenia i podkreślić, że chodzi o ponowne zjednoczenie Cypru. Tak bym odczytywał te zmianę, aczkolwiek przyjmuję również zapotrzebowanie pani minister Fotygi na aktualizację wiedzy na temat przebiegu procesu zjednoczenia Cypru. Ponownego zjednoczenia Cypru, powinniśmy powiedzieć, co z pewnością będzie szalenie ciepło przyjęte przez prezydencję cypryjską.

Trzecie pytanie – nadzieja, że negocjacje zakończą się w roku 2012. To pytanie po części tylko odnosi się do treści projektu rozporządzenia. Myślę, że w tych ostatnich ty-

godniach coraz bardziej obecne jest przekonanie, że należy przyspieszyć negocjacje budżetu wieloletniego. Polska nie jest osamotniona w oczekiwaniu przyspieszenia procesu negocjacji. Od września, najpóźniej 12 września, chcielibyśmy widzieć najpóźniej bardziej szczegółowe tabele. Odniosę się również do tych tabel. I sądzimy, że rzeczywiście, także z uwagi na fakt, że grudniowa Rada Europejska zgodnie z dotychczasowymi planami ma zajmować się przyjęciem raportu przewodniczącego Van Rompuya w sprawie unii bankowej, fiskalnej, ekonomicznej i politycznej, mogłoby się okazać, że ta agenda grudniowej Rady Europejskiej jest na tyle przeładowana, że kwestia negocjacji budżetowych mogłaby nie znaleźć odpowiedniego odniesienia. Stąd, jak sądzę – nie jest to moją rolą, jest to rolą przewodniczącego Van Rompuya – ale sądzę, że narasta w jego otoczeniu przekonanie, a także on sam jest coraz bardziej przekonany, że należałoby podjąć próbę zakończenia negocjacji już na październikowej Radzie Europejskiej, to jest bodajże 18-19 października. To jest właściwy kierunek postępowania, w naszej ocenie, ale oczywiście wiele będzie zależało, jeżeli mówimy wyłącznie o kontekście negocjacji budżetowych, pomijam inne konteksty, to wiele będzie zależało od tego, co prezydencja cypryjska położy w połowie września na stole. To było pytanie dotyczące daty.

Pani posłanka Zalewska – nadmierny deficyt budżetowy. Dlaczego to jest wytłuszczone. To jest związane z faktem, że, proszę zwrócić uwagę, że, zgodnie z obecnymi mechanizmami warunkowości i nakładania sankcji budżetowych, te sankcje mogą się odnosić wyłącznie do Funduszu Spójności. Mogą one zatem dotyczyć wyłącznie najbiedniejszych 14 państw członkowskich, które są i pozostaną beneficjentami Funduszu Spójności – to, po pierwsze. Po drugie, w świetle protokołu do Traktatu, także lizbońskiego, te sankcje mogą być nakładane wyłącznie w kontekście procedury nadmiernego deficytu, w ramach dyskusji na temat sześciopaku, w ramach dyskusji także na temat rozporządzeń dotyczących polityki strukturalnej. Zakres zarówno funduszy, które mogą być narzędziem służącym do nałożenia sankcji, zakres podmiotowy krajów, które mogą być sankcjami objęte, z jednej strony, a z drugiej strony, zakres sytuacji, w których takie sankcje… One nawet nie są sankcjami. Komisja nie nazywa tego sankcjami, ale zakres zawieszenia środków, co może mieć miejsce, rozszerzone jest również na inne sytuacje, na przykład, na sytuacje nierealizowania celów określonych dla polityki spójności. Stąd się więc bierze ta zmiana, przy czym chcę zwrócić uwagę, że to rozporządzenie w tej części ma wyłącznie charakter techniczny, bo de facto mówimy o dostosowaniu aktu prawnego, jakim jest rozporządzenie w sprawie wieloletnich ram finansowych, w tej części dostosowujemy do pakietu legislacyjnego polityki spójności, przyjętego w październiku 2011 r., a zatem już po przedłożeniu przez Komisję rozporządzenia w sprawie wieloletnich ram finansowych.

Polityka rolna jest nietknięta. Nie zrozumiałem tego pytania, pani poseł. Pani poseł powiedziała, że wspólna polityka rolna jest nietknięta. Nie zrozumiałem.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

To była złośliwa dygresja. Myślałam, że pan minister da się skusić na dyskusję o naszym poziomie negocjacyjnym o wspólnej polityce rolnej.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Mam nadzieję, że będziemy jeszcze mieli sporo okazji, bo mam tu masę pytań, na które chciałbym odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, do mikrofonu, i proszę się wcześniej zgłosić, bo to się wszystko nagrywa i później mamy kłopot ze stenogramem.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Przepraszam, to ja sprowokowałem to pytanie. Art. 7 – co znaczy sformułowanie „w przypadku przyjęcia po dniu 1 stycznia”. To rozporządzenie musi przygotowywać się na różne okoliczności, na różne scenariusze. Otóż tak, w wypadku późnego porozumienia w sprawie wieloletnich ram finansowych mamy problem. Dotyczy ten problem wszystkich programów wieloletnich, o których tutaj mowa, mamy problem wykorzystywania środków w pierwszym roku obowiązywania nowej perspektywy finansowej. Bo to jest

tak, że porozumienie polityczne musi być również przełożone na język aktów prawnych, a kontekście programów wieloletnich mówimy też o dokumentach programowych. I dopiero na ich podstawie środki mogą być wydatkowane. Gdyby brakowało tego zapisu, który zresztą istniał także w tekście przyjętym w czerwcu 2011 r., ryzykowalibyśmy, że środki zapisane na rok 2014 zostałyby po prostu utracone w sposób nieodwracalny. Ten zapis więc tworzy sytuację, przygotowuje Unię bardzo dobrze na sytuację, która, miejmy nadzieję, nie będzie miała miejsca, późnego przyjęcia porozumienia, późnego przyjęcia aktów prawnych i dokumentów programowych. Ale chciałem zwrócić uwagę, że ten zapis nie jest ani wytłuszczony, ani podkreślony, co oznacza, że on jest częścią tego aktu prawnego od czerwca 2011 roku.

Art. 9 – tutaj również pani poseł miała wątpliwości. Tutaj również nie nastąpiły żadne zmiany w stosunku do tekstu z 2011 r. Proszę zwrócić uwagę na pkt 5 w art. 9, gdzie następują odniesienia do art. 6, 7, 8, 10, 11a i 16, które implikowałyby zmianę ram finansowych. Nie ma tutaj żadnych pułapek. Tak bym na to pytanie odpowiedział.

Pan poseł Naimski – mechanizm indeksacji polityki spójności. Skoro już pracujemy na tekście aktu prawnego, proponuję art. 5, który zawiera odpowiedź na pańskie pytanie. W taki sposób mechanizm dostosowania środków na politykę spójności jest regulowany. Z technicznej strony mogę powiedzieć tak, że kłopot techniczny, który musi być rozwiązany przy określaniu środków na lata 2014-2020, jest taki, że musimy pracować na prognozach, bo nie wiemy, ile będzie wynosiło PKB Polski i jaki będzie kurs walutowy Polski w roku 2014, nie mówiąc już o roku 2017 czy 2018. Tak ten mechanizm wygląda. Czyli, jeżeli dobrze zrozumiałem pytanie, nie polega on na obniżeniu *cappingu*, czy obniżeniu pułapu. On po prostu polega na tym, że ustalamy w oparciu o najbardziej dostępne dane, ile to jest 2,5 proc. PKB Polski w roku 2017, dysponując już nie prognozami, bo ta aktualizacja nastąpi w roku 2018, tylko twardymi danymi na temat tego, jak PKB kształtowało się w latach 2014-2016.

Art. 14, nie wiem, czy o to pytał poseł Szczerski, dotyczący gwarancji dla Galileo i EGNOS. Tutaj też chciałem zwrócić uwagę, że nie jest to zapis nowy. Jest on obecny w projekcie aktu prawnego od ponad roku. Natomiast historia tego zapisu jest związana z dążeniem Komisji Europejskiej do… Powiem tak, że w Komisji Europejskiej nie ma specjalnego entuzjazmu z powodu faktu, że rok rocznie niemalże okazuje się, że wielkie programy typu Galileo, ITER, mają niedoszacowane budżety i to wymaga rewizji perspektywy finansowej, co z kolei wymaga jednomyślności i pamiętamy kontekst negocjacji budżetów rocznych na lata 2012-2015. Tutaj akurat towarzyszył nam ITER, i fakt, że ten ITER był obecny na stole, komplikował negocjacje budżetów rocznych. Zamysł propozycji Komisji był następujący: to co można, wyrzucić poza budżet. I to dotyczy ITER-u. Wyłączyć z wieloletnich ram finansowych, z budżetu, uczynić z tego instrument, który jest poza budżetem. Jedną z korzyści takiego rozwiązania jest to, że nastąpiłoby rozdzielenie procedur rocznych od ewentualnego niedoszacowania środków potrzebnych na finansowanie ITER. To jest, z jednej strony. A z drugiej strony, byłaby to gwarancja, w bardzo przejrzysty sposób napisana, ile na ITER zostało odłożone na lata 2014-2020. To rozwiązanie nie mogło być stosowane w odniesieniu do Galileo, dlatego, że Komisja Europejska zdaje się nawet jest właścicielem satelitów, które będą krążyły. Pan minister, zdaje się, też będzie o tych sprawach wspominał? A, o GMES. Niestety, z perspektywy Komisji Europejskiej nie dało się tego elementu usunąć poza budżet europejski. I zamysł tutaj, to nie tyle jest gwarancja środków, co polityczny sygnał, że na więcej nie powinno się liczyć w latach 2014-2020.

Sens załącznika. Ten załącznik to jest po prostu propozycja Komisji Europejskiej i on podlega, właśnie w wyniku aktualizacji technicznych, w wyniku akcesji Chorwacji, korekcie, poprawkom w stosunku do dokładnie takiego samego załącznika z inaczej wyglądającymi liczbami w czerwcu 2011 r.

Pytał też pan poseł o uwarunkowania makroekonomiczne, czy to dotyczy Paktu Euro Plus. Nie, to nie dotyczy Paktu Euro Plus. To dotyczy tego, co stanowi prawo wtórne. W tym kontekście musiałbym się dopytać, który artykuł wchodził w rachubę. Na pewno nie Euro Plus. Tu chciałem zapewnić, że nie chodzi o Euro Plus. Chodzi o wszystko to, co znajduje się w projekcie aktu prawnego dotyczącego polityki spójności, który w tej

chwili, jak rozumiem, podlega pewnym modyfikacjom, także w tym zakresie w toku negocjacji. Ale, rzeczywiście, wymogi związane ze zdrowiem finansów publicznych, a także wymogi związane z procedurą nadmiernych nierównowag makroekonomicznych, wchodzą w zakres tego pojęcia.

Pan poseł Sługocki pytał mnie o konsekwencje akcesji Chorwacji. Chorwacja jest małym krajem, co oznacza, że nawet jeśli jest krajem na poziomie rozwoju gospodarczego takim jak Polska, to z perspektywy makro akcesja Chorwacji nie jest takim czynnikiem, który by jakoś radykalnie przywrócił… Efekt statystyczny akcesji Chorwacji, bo tak powinniśmy fachowo tę sprawę nazwać, nie ma większego wpływu. W wypadku Polski, to co już powiedziałem, mamy Mazowsze, które mieści się obecnie w kategorii najzamożniejszych regionów UE.

Pani minister Fotyga. Co do Cypru, to już myślę, że się do tego odniosłem. Myślę, że do tej tabeli również. Obszerny blok dotyczący bezpieczeństwa wewnętrznego. Tutaj, jak wspominałem na początku, tu również w tym akurat akcie prawnym mówimy wyłącznie o technicznym dostosowaniu rozporządzenia w sprawie wieloletnich ram finansowych do pakietu legislacyjnego dla tego działu wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, który został opublikowany już na jesieni, po przyjęciu rozporządzenia w sprawie wieloletnich ram finansowych w czerwcu. Rozumiem, że tu była też kwestia prośby o zaproszenie przedstawicielstwa, ale nie wiem czy skierowana do mnie, rozumiem, że do pani przewodniczącej, o zaproszenie przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wydaje mi się, że wyczerpałem listę pytań. A! Akt to traktat.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski chciał jeszcze o coś zapytać, tak?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Jedno to o spójność terminową. Czy akt przystąpienia to jest to samo co traktat akcesyjny? Czy to jest ten sam dokument? Drugie: jeszcze pan minister nie odpowiedział mi na pytanie o przeszacowanie skutków dla Polski zmiany roku bazowego z 2011 na 2012. I przypomniałem sobie jeszcze jedno pytanie, o którym zapomniałem: co się dzieje z rozporządzeniem dotyczącym statystyki europejskiej definicji ludności? To miało też skutki dla liczenia PKB na głowę itd. Co się dzieje z tą kwestią demografii i liczenia, definicji liczby ludności? Czy coś się posunęło w tej sprawie? Na jakim etapie to jest teraz?

A o tej tabelce pan jeszcze nie powiedział. Rozumiem, że ta tabela jest tylko taka wskaźnikowa? Podlega osobnym negocjacjom w trakcie negocjacji budżetu po prostu, tak? Te wszystkie liczby są na razie tymczasowymi propozycjami – co by się stało, gdyby uwzględnić Chorwację, tak?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby uzupełnić? Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję za odpowiedzi, panie ministrze. Doceniam pańską zręczność w zasugerowaniu, że potrzebny byłby minister spraw wewnętrznych do obszerniejszego zrelacjonowania postępów w integracji stanowisk Polski w sprawach bezpieczeństwa wewnętrznego. Mamy jednak pewien problem, że po zmianie ustawy o działach i przede wszystkim po zmianie działów w obecnej kadencji rządu, ta sprawa, czyli CERT-y i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, podlega Ministrowi Administracji i Cyfryzacji. Wielokrotnie podkreślamy bałagan kompetencyjny. W sytuacji, kiedy przepytywaliśmy przedstawiciela rządu, któremu te kwestie podlegają w sposób oczywisty, odnosimy wrażenie, że niewiele rozumie z aspektów bezpieczeństwa narodowego, w tym bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. To jest tylko moja uwaga.

Jednak chciałabym prosić o wypowiedź pana ministra na temat postępów integracji w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego, to znaczy, czego się jeszcze możemy spodziewać, jak w tej chwili wygląda przygotowanie do prac ABW i przenoszenia kompetencji CERT-ów narodowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze? Chciałam tylko zwrócić uwagę, że mamy konkretny dokument do zaopiniowania. Ponieważ mamy tylko godzinę czasu, to wolałabym, żebyśmy się nie rozwodzili na temat innych tematów, które nie są przedmiotem dyskusji. Mamy plan pracy zaplanowany. Nie pamiętam teraz, czy ta tematyka jest ujęta, ale jeśli nie, to posiedzenie w tej sprawie również możemy zorganizować. Panie ministrze, w temacie bardzo proszę o udzielenie ostatnich odpowiedzi.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, czy mogę *ad vocem* do tej wypowiedzi?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ja tylko stwierdzam fakt.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

To niestety nie jest fakt, bardzo mi przykro, ponieważ omawiany dokument zawiera odniesienia do unijnej polityki bezpieczeństwa wewnętrznego i do aktów prawnych, również pewnych postanowień również ujętych w wieloletnich ramach finansowych i proszę nie przesądzać, że to jest nie na temat, bo powiedziałabym najłagodniej, że zapewne nieuważnie pani przeczytała ten dokument.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca, nie chcę z panią polemizować, ale idąc tym tropem, możemy, tak naprawdę, każdy temat podpiąć pod wieloletnie ramy finansowe, bo pieniądze będziemy wydawali naprawdę na przeróżne rzeczy, ale to nie oznacza, że mam teraz opowiadać o ścieżkach rowerowych w Gdańsku, na które, mam nadzieję, zdobędziemy kolejne środki. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję. Pan poseł Szczerski – co to jest akt przystąpienia? Otóż, od wejścia w życie Traktatu o UE wszystkie traktaty akcesyjne składają się z krótkiego traktatu o przystąpieniu i z obszernego aktu przystąpienia, który jest załączony do traktatu. I tutaj właśnie, w akcie przystąpienia, są określone wszystkie zasady, na jakich nowe państwo członkowskie wstępuje do UE. Tak bym więc tę terminologiczną wątpliwość pana posła wyjaśnił. W akcie mamy określone wszystkie zasady, traktat to jest dosyć krótki dokument, który składa się de facto z trzech artykułów, tak to się dzieje.

Co do szacunków, to to co mogę powiedzieć, żeby zupełnie uczciwie i szczerze, to to że oczywiście wiemy, jaka jest tendencja. Tendencja, także gdy idzie o Polskę, jest taka, że prognozy dotyczące wzrostu PKB są w czerwcu 2012 r. mniej optymistyczne niż były w czerwcu 2011 r. i wiemy również, że pomiędzy rokiem 2010 a 2011 nastąpiło osłabienie złotówki. Natomiast co do samych kwot, to Komisja ich nie udostępnia. To nie są informacje, które są w przestrzeni publicznej. To jest przedmiot negocjacji, jaka jest wysokość tych kwot. Tendencja jest jasna. To jest po prostu spadek. Skala tego spadku – może pan poseł patrzeć chociażby na tabelę, która jest tu załączona do tego dokumentu.

A co do samej tabeli, to jeszcze raz powtórzę, to jest propozycja Komisji Europejskiej. To jest podstawa dla negocjacji do czasu, aż pojawi się na stole inna propozycja, propozycja prezydencji cypryjskiej, która też będzie w rezultacie wiązała się ze zmodyfikowaniem liczb, które są zawarte dla poszczególnych działów czy całej wysokości budżetu.

Odnosząc się zaś do pytania pani poseł Fotygi: chętnie, jeżeli jest taka potrzeba, udzieliłbym odpowiedzi na piśmie, ale widzę też pana ministra Stachańczyka – był przed chwilą i pewnie zaraz się tu pojawi – który, być może, jeżeli mają państwo czas, byłby skłonny na te pytania odpowiadać.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

W jego przypadku byłoby to rzeczywiście poza tematem, a w pana przypadku jest w temacie.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Bo rozumiem, że pytanie dotyczy… Może pytanie pisemne, bardzo proszę. Rozumiem, że pytanie dotyczy kierunków ewolucji.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Tak, takich spraw dotyczących bezpieczeństwa wewnętrznego państw członkowskich, jak powstanie ABW. Ja to odnoszę, na przykład, do likwidacji małych posterunków w Polsce również, więc interesuję się zakresem integracji w tej dziedzinie. I druga sprawa – polityki azylowej, bo mamy do czynienia z całym szeregiem aktów prawa wtórnego odnoszących się do polityki azylowej. Jest wyraźne odniesienie do tej dziedziny w dokumencie, który omawiamy.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Nie kwestionuję tego, pani minister. Kwoty są rzeczywiście takie, że mniej się uwagi poświęca, przynajmniej z mojej perspektywy, negocjacjom w tej sprawie, ale jestem o tym głęboko przekonany, że koledzy w MSW, Ministerstwie Sprawiedliwości pracują nad aktami prawnymi, które będą stanowiły podstawę do wydatkowania środków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Przepraszam, mam pilny telefon.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę. Przechodzimy już do konkluzji dyskusji. Czy pan minister ma jeszcze u nas jakiś punkt dzisiaj?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Niestety, tak.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, my jeszcze musimy wrócić do jednego punktu.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Potrzebowałbym jakiejś przerwy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze. To najwyżej przejdziemy do kolejnego dokumentu. Bardzo proszę. Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument COM(2012) 388 i odnoszącą się do niego informację rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Czy możemy zrezygnować z tego „postanowiła nie zgłaszać uwag”. Lepiej by było, gdybyśmy przyjęli zastrzeżenia rządu w tym momencie. Bo zgłaszaliśmy liczne uwagi, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Możemy przyjąć, natomiast, moim zdaniem, w tym dokumencie nie ma jakichś takich uwag, co byłoby warte podkreślenia. Pan minister mówił o różnych aspektach, ale niekoniecznie odnosiły się do tego dokumentu, a my odnosimy się do tego konkretnego dokumentu. Więc, szczerze mówiąc, wolałabym nie, bo nie znalazłam w tym dokumencie takich uwag.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Wolałabym w taki sposób powiedzieć, że podzieliliśmy stanowisko rządu, natomiast nie, że nie zgłosiliśmy uwag, bo, prawdę powiedziawszy, to jest kompromitujące dla nas. Obradujemy już dobrą chwilę nad tym, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca, to pewnie nie jest dobry moment, żeby rozmawiać na temat konkluzji, bo już taką dyskusję na posiedzeniu prezydium Komisji odbyliśmy i jeszcze odbędziemy. Jestem elastyczna w tej sprawie, natomiast przyjęliśmy pewne zasady co do konkluzji, też po konsultacji z BAS, więc gdyby pani mogła dokładnie powtórzyć treść takiej konkluzji, to byśmy ją rozważyli.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, wielokrotnie już przyjmowaliśmy takie konkluzje, że podzielamy stanowisko rządu w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czyli żeby bez tego ostatniego zdania, tak?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Bez tego ostatniego zdania, że zgłosiliśmy uwag, bo uwagi zgłaszaliśmy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, nie ma problemu. Nie zrozumiałam pani do końca. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę. Uznaję ją za przyjętą.

Przechodzimy do pkt V, czyli dokument COM 154. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Bardzo dziękujemy za zainteresowanie tym materiałem, choć musimy przyznać, i jestem w towarzystwie dyrektora Departamentu Prawa UE z MSZ, że komunikat ten, który dzisiaj rozpatrujemy, dotyczy wyłącznie relacji pomiędzy Komisją Europejską a podmiotami indywidualnymi, czyli dotyczy sfery, która Komisja ma prawo kształtować w granicach określonych traktatami w sposób autonomiczny i nie wpływa on w żaden sposób na postępowania prowadzone przez Komisję Europejską w sprawie naruszenia przez państwa członkowskie prawa UE określonego w art. 258 i 260. Również w naszej ocenie przyjęcie tego komunikatu przez Komisję nie wywiera skutków ani dla budżetu państwa, ani skutków prawnych, społecznych czy ekonomicznych w Polsce.

To, co możemy wskazać jako pozytywny aspekt przyjęcia komunikatu to większa pewność prawna obywateli UE w zakresie postępowania Komisji Europejskiej z przesłanymi jej skargami. Tak bym się w takim krótkim wprowadzeniu odniósł do tego komunikatu.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Siarka.

Poseł Edward Siarka (SP):

Dziękuję bardzo. Jeśli idzie o ten dokument czy komunikat, to tak jak pan minister powiedział, nie jest to dokument prawny, w związku z tym nie podlega też ocenie pod względem zgodności z zasadą pomocniczości. Komunikat zawarty w COM 154 dotyczy reguł stosowanych wobec państw, którym zarzucone jest naruszenie prawa unijnego. Niemniej warto zauważyć, i często to jest w praktyce unijnej, że komunikat może w konsekwencji rodzić skutki prawne, po pierwsze wtedy, kiedy, jak pan minister powiedział, na podstawie skargi Komisja przy jej rozpatrywaniu nie zastosowała się do zapisów, które są zawarte w tym komunikacie. W tej sytuacji osoba indywidualna, skarżący, może, ma prawo przekazania sprawy do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich.

Skutki prawne powstają również, i wtedy warto zwrócić na to uwagę, gdy Komisja na podstawie skargi innego państwa, zwłaszcza inicjatywy, wszczyna postępowanie wobec państw członkowskich przed Trybunałem Sprawiedliwości. I tutaj komunikat szczegółowo określa zasady postępowania ze skargami prowadzenia rejestrów skarg, określa zasady wymiany informacji ze skarżącymi, terminy, reguły dostępu do akt, na jakim etapie ta skarga jest, no i oczywiście wyniki badania skargi.

O tym, czy dana skarga ma bieg, decyduje Komisja Europejska, przy czym skarga nie może być oczywiście anonimowa. Jeżeli jest zasadna podstawa do wszczynania postępowania, wtedy Komisja wzywa zgodnie z tą procedurą państwo do uchybień w zapisach

prawa niezgodnych z prawem unijnym. Jeżeli sprawa jest umarzana, to strona, która wnosi tę sprawę, jest o tym informowana.

Dlaczego ten komunikat powstał? Otóż, jest on aktem z 2002 r. i w związku z tym, że wszedł w życie Traktat o Funkcjonowaniu UE, jak również trzeba było dostosować zapisy komunikatu do wymogów systemu informatycznego, stąd jest ten dokument z tymi zmianami przez nas omawiany.

Ja natomiast na tle tego dokumentu chciałem zapytać pana ministra o taką kwestię, mianowicie ile wobec Polski zostało wszczętych postępowań w związku z naruszeniem prawa unijnego na podstawie tego komunikatu? Czy w tej chwili jesteśmy w stanie podać takie dane, czy te postępowania były na wniosek osób indywidualnych, państw, czy też samej Komisji. Jak tutaj statystyka wygląda? Co do całego dokumentu, jak pan minister powiedział, rząd właściwie nie wniósł żadnych uwag. Opinia BAS również w tej kwestii jest pozytywna.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. To bardzo proszę, panie ministrze o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Oczywiście, chciałem zwrócić uwagę, że nie dotyczy ono treści komunikatu, natomiast dotyczy rzeczywiście kwestii, która interesuje Wysoką Komisję. Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że dzisiaj na posiedzeniu Komitetu Spraw Europejskich przyjęliśmy kolejną informację, która dosyć regularnie była do tej pory również przekazywana Komisji, w sprawie, jak wygląda stan transpozycji prawa. W tym pojawiały się wątki związane z naruszeniami. Stan na dzisiaj: wedle mojej wiedzy, jest około 90 tego typu spraw związanych z naruszeniami. Komisja Europejska nie publikuje informacji, na podstawie jakich przesłanek czy wniosków ze strony osób prywatnych czy też nie postępowania są wszczynane. To jest zupełnie naturalne. Jak rozumiem, chodzi tu o gwarancję tajności i poczucia bezpieczeństwa dla tych, którzy chcieliby przekazać informację Komisji o fakcie naruszenia. I myślę, że jeśli pan poseł miałby jeszcze jakieś dodatkowe pytania…

Poseł Edward Siarka (SP):

Jak rozumiem, około 90 takich spraw mamy. Bo swego czasu analizowaliśmy bazę danych dokumentów, ale to chyba sprzed roku. Pan poseł Sellin, o ile sobie dobrze przypominam, taką bazę tworzył. Wynikało, że było tych spraw bodajże około 60.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej głosów w dyskusji, w związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat dokument COM(2012) 154 i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę.

Proponuję wrócić do propozycji, tylko nie wiem, czy teraz mamy kworum… To może za chwilę, a teraz byśmy jeszcze jeden punkt omówili – dokument COM(2012) 218. Proszę pana ministra Marka Ratajczaka o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczak:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, kilka zdań na temat komunikatu, który w jakiejś mierze wiąże się z tym, o czym mówił pan minister Piotr Serafin, ponieważ pan minister wspominał o pewnej tendencji czy dążeniu do tego, by pewne szczególne programy realizowane w ramach UE, programy mające silny udział komponentu badawczego, jeśli tak można powiedzieć, wyprowadzać poza wieloletnie ramy finansowe, przygotowywać dla nich specjalne rozwiązania, gdyż często właśnie w ramach negocjacji wieloletnich ram finansowych te programy stają się przedmiotem szczególnej dyskusji i w jakiejś mierze utrudniają dojście do porozumienia.

Przykładem takiego programu jest właśnie program GMES, przypominam, program, który związany jest z realizacją systemu satelitarnego, który służy pozyskiwaniu danych związanych z monitoringiem służącym zwłaszcza celom szeroko rozumianym środowiskowym, ale także celom z zakresu bezpieczeństwa. Program GMES jest realizowany od roku 1998 i, co warto podkreślić, jest programem, który jak do tej pory jest realizowany sprawnie i bez przekroczeń budżetowych, co jest rzeczą, jak sądzę, wartą podkreślenia. Tyle tylko że, jak to w wypadku programów opartych o wykorzystanie technologii kosmicznych a później satelitów, jest rzeczą naturalną. One wymagają ciągłego kolejnego odnawiania również nakładów finansowych związanych chociażby z określoną żywotnością, zwłaszcza urządzeń kosmicznych, i pojawiła się kwestia zapewnienia finansowania programu GMES w ramach kolejnej perspektywy finansowej, czyli na lata 2014-2020.

Część krajów członkowskich UE zdecydowanie opowiadała się za utrzymaniem finansowania GMES w ramach wieloletnich ram finansowych. Polska należała do tych krajów, które postulowały, aby GMES był finansowany poza wieloletnimi ramami finansowymi. I ostatecznie komunikat, który jest dzisiaj przedmiotem naszych obrad, zawiera propozycję właśnie rozwiązania związanego z finansowaniem GMES poza wieloletnimi ramami finansowymi, przy czym proponowane jest w ramach tego komunikatu zawarcie odrębnej umowy międzyrządowej, która miałaby obowiązywać na lata 2014-2020, która ściśle regulowałaby wszelkie kwestie dotyczące podejmowania decyzji związanych z finansowaniem programu GMES w tym okresie, partycypację poszczególnych krajów w Radzie, która miałaby zarządzać programem GMES, jak również kwestie natury finansowej.

Przypomnę, że w ramach tych regulacji przewidziane jest, że łączny budżet programu GNES do roku 2020 to miałoby być mniej więcej 5 mld. 800 mln euro, a wkład Polski, liczony według zasady partycypacji w dochodzie narodowym brutto, miałby wynieść łącznie około 170 mln euro, przy czym w wypadku zawarcie umowy w pierwszym roku jej funkcjonowania ten wkład miałby wynieść około 24 mln euro. Natomiast nasz udział w głosach w ramach Rady zarządzającej programem GMES – łącznie tych głosów miałoby być 999, z czego 29, podobną zasadą wyliczonych, miałoby przypadać Polsce.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu odnośnie do tej propozycji Komisji, to stanowisko jest generalnie pozytywne, ponieważ, tak jak powiedziałem, jest realizowany nasz podstawowy postulat, czyli żeby GMES był finansowany poza wieloletnimi ramami finansowymi. Ten postulat z naszej strony jest spowodowany nie tylko tym, o czym mówił pan minister Serafin, że często tego typu programy stają się przedmiotem szczególnych dyskusji, ale również dlatego że w sytuacji, o której również wspominał pan minister Serafin, czyli raczej liczenia się z koniecznością, powiedziałbym, szczupłości budżetu, a nie jego obfitości, pozostawienie programów takich jak GMES w ramach wieloletnich ram finansowych mogłoby skutkować ograniczaniem wydatków w ramach tych części budżetu, które są przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania. A więc stanowisko rządu w stosunku do tej propozycji jest jak najbardziej pozytywne, natomiast w tym stanowisku zawarty został również element pewnej ostrożności, to znaczy, że przed ewentualnym przystąpieniem do tej umowy, ostatecznym wyrażeniem akceptacji do zawarcia tej umowy, konieczne są dodatkowe dyskusje na temat pewnych szczegółów związanych właśnie z kwestiami zarządzania programem GMES i jego finansowaniem, ponieważ z punktu widzenia Polski kwota 170 mln euro, którą mielibyśmy w programie GMES umieścić, nie jest kwotą bez znaczenia.

Chciałbym podkreślić, że konieczne jest znalezienie nowych rozwiązań dla GMES, ponieważ Europejska Agencja Kosmiczna, do której zresztą Polska ma obecnie przystąpić, która zawiaduje komponentem kosmicznym, tak naprawdę, wysyła na końcu na orbitę satelity. Nowe satelity z serii Sentinel są już gotowe do wysłania, dwa, a w sumie mają być w tym pierwszym rzucie trzy. EAK podjęła decyzję, że dopóki nie zostaną wyklarowane reguły dalszego funkcjonowania programu GMES od strony zapewnienia jego finansowania, to ryzyko wysłania satelitów jest zbyt wysokie i te satelity po prostu, można powiedzieć, czekają na to, żeby rozwiązać problemy naziemne i przyziemne po

to, by można je w kosmos ostatecznie wysłać. Tyle w największym skrócie, jeśli chodzi o ten komunikat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Oddam teraz głos posłowi sprawozdawcy, panu Maciejowi Banaszakowi. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Banaszak (RP):

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, globalny monitoring środowiska i bezpieczeństwa GMES oraz Galileo to dwa programy przewodnie UE w sektorze kosmicznym, o czym już powiedział pan minister. GMES odgrywa zasadniczą rolę w monitorowaniu Ziemi, zapewniając narzędzia potrzebne do zrozumienia i monitorowania zmian klimatu, ochrony ludności i zagwarantowania jej bezpieczeństwa, rozwoju zrównoważonego oraz zarządzania kryzysowego.

Omawiany program globalnego monitorowania Ziemi i bezpieczeństwa to poważny program strategiczny UE, za pomocą którego zamierza ona zachować swoją niezależność i prymat w sektorze kosmicznym. Uważa się, że zachowanie wiodącej pozycji i niezależności w sektorze kosmicznym ma strategiczne znaczenie dla przyszłości Europy ze względu na powszechne, poważne i szeroko rozumiane konsekwencje gospodarcze, technologiczne, geopolityczne i kulturowe działań w przestrzeni kosmicznej. Co więcej, GMES zapewni nieprzerwany dostęp do pokładanych i wiarygodnych danych oraz informacji w dziedzinie ochrony środowiska, zmiany klimatu i bezpieczeństwa osobom odpowiedzialnym za podejmowanie decyzji w UE, jak i w jej państwach członkowskich. Informacji takich potrzebują organy publiczne w państwach członkowskich Unii zarówno na szczeblu centralnym, jak i regionalnym, odpowiadające za opracowanie i wdrożenie polityk sektorowych w dziedzinach takich jak monitorowanie i ochrona środowiska, zagospodarowanie przestrzenne, rolnictwo czy bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe oraz wiele innych.

W omawianym komunikacie Komisji do PE, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów zaproponowano nowy mechanizm finansowania wykraczający poza utrwalony system zarządzania w ramach budżetu UE – minister też o tym wspomniał – który wymaga specjalnego wkładu i zatwierdzenia przez 27 państw członkowskich. W obecnej sytuacji finansowej, zresztą dzisiaj nawet powiedział o tym pan profesor Marek Belka w Sejmie, podając sytuację finansową UE, szczególnie mam tu na myśli takie państwa jak Grecja czy Hiszpania, bardzo prawdopodobne, jeżeli nie wręcz pewne wydaje się zablokowanie tego mechanizmu, co oznaczałoby koniec programu GMES. Tak że tutaj od razu mam pytanie do pana ministra, czy nie sądzi pan, że będzie zachwiany ten program ze względu na sytuację poszczególnych państw UE.

Szacuje się, że uruchomienie całego programu, wraz z jego utrzymaniem, rozwojem i modernizacją w latach 2014-2020, jak wspomniał pan minister, będzie kosztowało 5,8 mld. euro, a zatem około 0,6 proc. budżetu UE na ten okres, budżetu, który, zgodnie z wieloletnimi ramami finansowymi na lata 2014-2020, wynosi ponad 1 bilion euro. Należy przypomnieć, że budżet UE stanowi z kolei około 1 proc. dochodu narodowego brutto. Biorąc pod uwagę czas potrzebny do przygotowania niezbędnych ustaleń dla fazy operacyjnej oraz konieczność zapewnienia ciągłości programu, należy jak najszybciej wprowadzić środki niezbędne do przyjęcia w odpowiednim czasie umowy międzyrządowej i rozporządzeń w sprawie działań programu GMES.

Na koniec pragnę stwierdzić, że należy poprzeć działania zmierzające do zwiększenia wysiłków na rzecz badań i rozwoju w zakresie obserwacji Ziemi jako ważnej inicjatywy w zakresie europejskiej polityki kosmicznej. Ustanowienie na poziomie europejskim spójnych ram politycznych do tworzenia integrowania grup użytkowników, konsolidacji ich potrzeb oraz opracowanie rozwiązań na szczeblu europejskim zapewni długotrwałe zwiększenie absorpcji i praktycznego wykorzystania informacji pochodzących z programu GMES. Tym samym sugeruję dalsze uczestnictwo Polski w pracach nad wdrożeniem w życie tego systemu globalnego monitoringu środowiska i bezpieczeństwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Zanim oddam głos panu ministrowi, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, ja jednak mam poważne wątpliwości co do sensowności i prawidłowości tego postulatu polskiego, żeby poważny program europejski finansować poza wspólnymi ramami finansowymi na zasadzie międzyrządowego porozumienia, tworząc odrębny poza WRF fundusz. Ponieważ być może jest to też precedens z racji kryzysu budżetu wynikającego z kryzysu finansowego w Europie, może się okazać, że kolejne różnego rodzaju ważne programy europejskie będą właśnie w ten sposób konstruowane, zresztą PE jest akurat temu przeciwny i zgłasza mnóstwo zastrzeżeń do tego pomysłu, a konsekwencja jest taka, jak pan to opisał – że poszczególne polityki europejskie mogą być zarządzane w taki sposób, że Polska siła głosu będzie tam na poziomie 3 proc., a niemiecka na poziomie 29 proc. Czy wszystkie polityki europejskie w związku z tym mają być tak konstruowane? To jest poważny program, obliczony na prawie 6 mld. euro, i mam takie wrażenie, że to jest po prostu niebezpieczny precedens. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze głos zabrać? Nie widzę. Panie ministrze, bardzo proszę, o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MNiSW Marek Ratajczak:

Bardzo dziękuję. Nawiązując do wypowiedzi pana posła sprawozdawcy, czy istnieje ryzyko zablokowania tej inicjatywy. Tutaj padła jeszcze nazwa programu Galileo, czyli europejskiego odpowiednika znanego nam wszystkim GPS. Program Galileo w tej chwili ma pewne, jeśli tak można powiedzieć, rezerwy finansowe, więc istnieje możliwość, że zostanie podjęta decyzja o ewentualnym wzmocnieniu programu GMES poprzez pewne rezerwy związane z programem Galileo, natomiast – i tutaj przechodzę do tego, co podniósł pan poseł Sellin – nie traktowałbym tego jako ryzyka z punktu widzenia tych fundamentalnych polityk UE. Mówimy o konkretnych programach, tak jak powiedziałem, o silnym komponencie badawczym, programach, które z natury rzeczy w różnym stopniu angażują kraje członkowskie UE chociażby ze względu na stopień ich zaangażowania w badaniach związanych z tymi programami. To dotyczy właśnie ITER i GMES. Z jednej strony wszyscy się zgadzają, że są to programy bardzo ważne. W wypadku GMES chodzi o to, żeby kraje członkowskie UE miały własne suwerenne źródło pewnych istotnych informacji, natomiast z drugiej strony, chociażby ze względu na ten różny stopień zaawansowania i zaangażowania, jest bardzo trudno osiągnąć w ramach wieloletnich ram finansowych zgodę co do niezbędnego zakresu finansowania tych programów, zwłaszcza w sytuacji, gdy istnieje, tak jak powiedziałem, ryzyko, że zapewnienie odpowiedniego finansowania dla GMES mogłoby oznaczać, na przykład, uszczuplenie środków w ramach polityki spójności. Stąd właśnie wiele krajów, rozumiejąc, z jednej strony, potrzebę realizowania i kontynuowania tego typu programów, uważa, że wręcz bezpieczniejszym z punktu widzenia tego typu programów rozwiązaniem jest określenie ścisłych ram finansowych, również odzwierciedlonych poprzez określoną umowę międzyrządową. Wydaje mi się, że, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że, tak jak wspomniałem, Polska ma przystąpić do Europejskiej Agencji Kosmicznej, co oznacza, że będziemy mieli większą niż do tej pory możliwość bilansowania naszych nakładów na tego typu programy od strony wydatków z korzyściami wynikającymi z dostępu do partycypowania chociażby w różnego rodzaju zleceniach wynikających z realizacji tego typu programu, w tym wypadku to rozwiązanie jest rozwiązaniem właściwym. Natomiast, co jest oczywiste, nie wyobrażam sobie, aby to rozwiązanie potraktować jako precedens z punktu widzenia dyskusji, nie wiem, o wspólnej polityce rolnej czy innych tego typu fundamentalnych obszarach polityki unijnej objętych budżetem unijnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. W związku z tym mam propozycję, aby Komisja przyjęła konkluzję o treści: Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat dokument COM(2012) 218 i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Uznaję taką konkluzję za przyjętą.

W tym momencie chciałabym wrócić do opinii, którą przygotowała pani przewodnicząca Fotyga. Chcę przypomnieć, że opinia dotyczy dokumentu COM 332. Mam ewentualnie prośbę, żeby sprawdzić, bo będziemy głosować, czy ktoś jest poza salą, żeby te osoby wróciły. Przeczytam za chwilę zaproponowaną przez panią przewodniczącą opinię i proponuję ją w pierwszej kolejności poddać pod głosowanie. Jeśli opinia nie zostanie przyjęta, wrócimy do tej zwykłej konkluzji, którą ja proponowałam.

Przeczytam teraz opinię zaproponowaną przez panią przewodniczącą Fotygę. Brzmi ona: „Komisja rozpatrzyła dokument COM 332, podzielając zastrzeżenia rządu. Komisja do Spraw Unii Europejskiej zaleca monitorowanie przebiegu prac legislacyjnych UE. Celem tego monitoringu winno być powstrzymanie dalszego zaostrzenia kryteriów połowowych w akwenie Morza Bałtyckiego”.

Kto jest za opinią tej treści, proszę podnieść rękę. (8) Kto jest przeciwny? (15) Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że opinia nie została przyjęta, w związku z tym proponuję przyjąć konkluzję, że Komisja rozpatrzyła dokument COM 332 i odnoszącą się do niego informację rządu. Komisja podziela zastrzeżenia rządu w tej sprawie. Czy jest zgoda? Nie widzę sprzeciwu. Uznaję konkluzję za przyjętą.

Przechodzimy do pkt VII, dokument COM 230. Bardzo proszę, pan minister Piotr Stachańczyk.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dokument COM 230 to jest komunikat Komisji do PE i Rady, sprawozdanie półroczne z funkcjonowania strefy Schengen w okresie 1 listopada 2011 r. – 30 kwietnia 2012 r. W trakcie dyskusji po wydarzeniach w basenie Morza Śródziemnego w kwietniu ubiegłego roku, która odbywała się i na posiedzeniu Rady Europejskiej, i na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Wewnętrznych, Komisja nie dość że przedstawiła dokumenty dotyczące zmiany zarządzania strefą Schengen, to również zapowiedziała, że będzie przedstawiać instytucjom europejskim półroczny raport o funkcjonowaniu strefy. I to jest pierwszy z tych raportów przyjęty w maju i mówiący o wcześniejszym półroczu. To jest dokument, który, zdaniem Komisji, powinien być podstawą do regularnej debaty i w Radzie, i w PE na temat sytuacji w strefie Schengen. Dokument przygotowany zwięźle, opisujący wszystkie istotne elementy dla strefy, sytuacje na granicach zewnętrznych, wewnętrznych, nielegalne pobyty cudzoziemców na terenie kraju, kwestie systemów informatycznych wspierających, kwestie umów o repatriacji negocjowanych w chwili obecnej, dokument, który rząd polski w pełni popiera. Zawsze staliśmy na stanowisku, że dyskusja o strefie Schengen powinna się odbywać na podstawie obiektywnych materiałów, a nie różnego typu pojedynczych wystąpień różnych krajów. Uważamy, że to, co tutaj zostało przedstawione przez Komisję, to jest dobry dokument, a zasada, że będą one przedstawiane co pół roku, spowoduje, że dyskusja o strefie, która na pewno będzie dalej trwała, będzie się odbywała na rzetelnych podstawach, tak jak już wcześniej powiedziałem. Tak że rząd akceptuje to, co znajduje się w komunikacie Komisji, i takie jest stanowisko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Sadurska, jako sprawozdawca dokumentu.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Tak jak powiedział pan minister, dokument jest swoistym raportem i nie niesie ze sobą żadnych skutków, ani prawnych, ani społecznych, gospodarczych czy finansowych. Jest to dokument o charakterze poglądowo-informacyjnym. Również z racji tego, że jest to komunikat, nie rozpatrujemy go pod

względem zastosowania zasady pomocniczości. Jest on takim swoistym sprawozdaniem przedstawiającym sytuację w strefie Schengen, przede wszystkim sytuację na granicach zewnętrznych strefy Schengen, jak również wewnątrz samej strefy. Ja również nie mam większych uwag do tego dokumentu.

Chciałabym tylko zadać panu ministrowi jedno pytanie, jeżeli można – pytanie szczegółowe. Patrząc na sytuację na granicach zewnętrznych strefy Schengen, w omawianym półrocznym okresie od 1 listopada 2011 do 30 kwietnia 2012 roku nastąpiło zwiększenie liczby osób przekraczających nielegalnie granicę o prawie 30 tys. osób. To jest związane właśnie z tą sytuacją wiosny arabskiej, o której mówił pan minister. 75 proc. tych przypadków, jak stanowi ten dokument, dotyczyło szlaku przechodzącego przez region Morza Śródziemnego. Jeżeli patrzymy na sytuację wewnątrz strefy Schengen, tam nastąpił spadek o ponad 9 proc. osób nielegalnie przebywających w danej strefie. I temu miała służyć operacja Demeter – właśnie na to chciałam zwrócić uwagę – która została przeprowadzona, na podstawie której te dane zostały potwierdzone. Natomiast tutaj istnieje zapis, że w operacji tej uczestniczyło 21 państw członkowskich, ale nie uczestniczyły takie kraje, jak, między innymi, Francja, Wochy czy Grecja, czyli, co by nie mówić, kraje basenu Morza Śródziemnego. I moje pytanie: czy pan minister ma informację, dlaczego akurat te kraje nie były objęte tą operacją, skoro przy szlaku dotyczącym wschodniego regionu Morza Śródziemnego nastąpił aż 75 proc. wzrost procederu nielegalnego przekraczania granicy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałabym prosić o obszerniejsze nieco odniesienie się do sprawy Bułgarii i Rumunii. W części dokumentu powiedziane zostało, że te kraje spełniają kryteria wejścia do strefy Schengen, jednak Komisja w swoich pracach nie zdołała przekonać Rady. Jednocześnie, o ile sobie dobrze przypominam, bo długo czekaliśmy ze względu na procedowanie Komisji na wprowadzenie tego, Komisja jest gotowa nieść pomoc obydwu krajom w doprowadzeniu do ich szczęśliwego wejścia do strefy Schengen. Otóż, uważam, że tego typu stwierdzenia są niezręczne. Rzeczywiście, wygląda na to, że albo jest to czysto grzecznościowe określenie, albo Komisja Europejska, tak naprawdę, nie była w stanie przekonać państw członkowskich do tego, że należy obydwa kraje wprowadzić, więc dalsze oferowanie pomocy jest co najmniej niezręcznością w tym dokumencie. Prawdę powiedziawszy, dostrzegam w tym właśnie fragmencie zasadniczą sprzeczność z pozytywnym wydźwiękiem pańskiej wypowiedzi dotyczącej obiektywizacji prac Komisji. Bo w tym przypadku mieliśmy do czynienia z oczywistym brakiem obiektywizmu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Zgłosił się jeszcze pan europoseł Kurski. Czy ktoś z państwa jeszcze będzie chciał zabrać głos w tym punkcie? Dlatego że niestety kolejna podkomisja czeka na wejście do tej sali, w związku z tym musimy się sprężyć. Czy możemy zamknąć dyskusję? Oczywiście, oddaję głos jeszcze panu europosłowi Kurskiemu.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Jacek Kurski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, mam pytanie. Kilkanaście miesięcy temu rząd Danii jednostronnie, łamiąc zasadę wspólnotową, wprowadził losowe wybrane kontrole na swoich granicach w stosunku do niektórych przybywających do tego kraju. To była demonstracja przeciwko właśnie zbyt małym obostrzeniom, zdaniem rządu Danii, na zewnętrznych granicach UE, skutkiem czego iluś niechcianych czy nielegalnych imigrantów trafiało do tego kraju. Tak się stało, że ten pierwszy dokument, pierwszy komunikat, obejmuje czas od 1 listopada 2011 do końca kwietnia 2012 r., czyli dwie trzecie czasu prezydencji Danii w UE. Czy nie byłoby zasadne z punktu widzenia interesu narodowego Polski, który sprowadza się do tego, żeby jednak nie ograniczać swobody i dotychczasowej formuły funkcjonowania strefy Schengen, żeby jakimś jednym czy dwoma zdaniami odnieść się do tamtego karygodnego zachowania rządu Danii i nie

wpleść zdania, które by krytykowało tamto łamanie zasady wspólnotowej i samowolne działanie Danii przeciwko dotychczasowej formule strefy Schengen. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Oddaję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Stachańczyk:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytania, po pierwsze, szczerze mówiąc, nie wiem, dlaczego te trzy kraje nie uczestniczyły w operacji Demeter. Sprawdzę, ponieważ operację Demeter pod względem zbierania danych i takiego ogólnego jej koordynowania prowadziła nasza Straż Graniczna, więc mamy dane dotyczące tej operacji. Odpowiem więc pani poseł na piśmie, dlaczego akurat te trzy kraje. Przy czym, jeśli chodzi o basen Morza Śródziemnego, to też należy pamiętać, że dzisiaj, tak naprawdę, oznacza to jeden szlak migracyjny: lądową granicę między Grecją a Turcją, nieustannie przekraczaną przez tysiące migrantów, częściowo chwytanych na tej granicy, a częściowo nie. To jest najbardziej w tej chwili otwarty szlak do Europy. Potem najczęściej jest to szlak przez Bałkany, czyli przez kraje Bałkanów Zachodnich.

Jeśli chodzi o Bułgarię i Rumunię, to sprawa jest bardziej skomplikowana. Zgodnie z dokumentami traktatowymi dotyczącymi przystąpienia Rumunii i Bułgarii i przyjęcia ich do strefy Schengen, wymaga jednomyślnej decyzji Rady. W tym przypadku – Rady Ministrów Spraw Wewnętrznych. W zeszłym roku Rumunia i Bułgaria spełniły wymogi techniczne, to znaczy grupy, które oceniały to, czy Rumunia i Bułgaria spełniają wymagania Schengen, wszystkie przedstawiły pozytywną opinię, a w związku z tym grupa SCHEVAL, to jest taka grupa, która zajmuje się podsumowaniem tych wszystkich opinii, wystawiła im pozytywną opinię i złożyła wniosek do Rady, aby kraje te zostały przyjęte do strefy Schengen. Komisja Europejska poparła ten wniosek i również taki wniosek do Rady skierowała.

Przyjęciu Rumunii i Bułgarii do strefy Schengen w zeszłym roku na początku sprzeciwiły się cztery kraje: Francja, Niemcy, Holandia i Finlandia. To była wiosna zeszłego roku. Po rozpoczęciu polskiej prezydencji podjęliśmy – wspierając Rumunię i Bułgarię w ich wysiłkach na rzecz wejścia do strefy Schengen i uznając, że skoro ustalono na początku procesu ich przyjmowania, że mają spełnić określone warunki, a oni je spełnili, to należy słowa dotrzymać – intensywne negocjacje z tymi czterema krajami.

Zaproponowaliśmy rozwiązanie kompromisowe polegające na tym, aby najpierw znieść kontrolę na granicach morskich i lotniczych, natomiast z opóźnieniem mniej więcej pół roku – kontrolę na granicach lądowych tych krajów. Ta propozycja spotkała się z akceptacją Niemiec i Francji, jednak Finlandia i Holandia twierdziły, że ogólny poziom przestrzegania prawa, poziom niezawisłości sądownictwa, poziom walki z korupcją w tych krajach jest taki, że, ich zdaniem, nie pozwala na to, aby przyjąć te kraje do strefy Schengen. Zresztą w Holandii kwestia przyjęcia Bułgarii i Rumuni do strefy Schengen była częścią umowy koalicyjnej między partią Wildersa wspierającą rząd w parlamencie a rządem i przyjęcie Rumunii i Bułgarii wbrew wewnętrznym ustaleniom holenderskim groziło rozpadem koalicji rządzącej. W związku z tym Holendrzy byli tu bardzo kategoryczni i zablokowali tę decyzję. Potem w sprawę zaangażował się przewodniczący Van Rompuy, ona była na Radzie Europejskiej. Nadal te kraje nie zmieniały stanowiska, zwłaszcza powołując się na raporty Komisji dotyczące oceny sytuacji w Rumunii i Bułgarii, które, ich zdaniem, nie były dla tych krajów korzystne.

W każdym razie sytuacja na dzisiaj jest taka, że we wrześniu Rada Ministrów Spraw Wewnętrznych ma wrócić do tego tematu, jednakże sytuacja, która jest obecnie w Rumunii, powoduje, że jest możliwe, że kraje, które były przeciw, będą nadal przeciw, a niewykluczone, że grupa tych krajów obecnie wzrośnie.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Kurskiego, to, o ile pamiętam, Komisja Europejska dokonywała sprawdzenia kontroli duńskich i nie znalazła tam naruszenia prawa unijnego, gdyż były one skierowane na przewóz rzeczy, a nie osób. I niezależnie od tego, jaki to miało wydźwięk polityczny, Komisja Europejska nie stwierdziła tam naruszenia prawa europejskiego, jeżeli mnie pamięć nie myli. W związku z tym również dlatego nie znalazło się to w dokumencie, bo tu jest taki moment, gdzie Komisja mówi, kto i jak na-

ruszył zasady strefy Schengen w skrócie dużym, raczej wskazując kraje niż zasadnicze przekroczenia, ale Danii tutaj, jak widać, nie ma. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. W drodze wyjątku pani przewodniczącej Fotydze, bo zabierała głos, udzielę głosu na króciutko, bo naprawdę musimy kończyć.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dosłownie jedno słowo konkluzji. Panie ministrze, ja podzielam całą pańską wypowiedź, dlatego zgłosiłam zastrzeżenia do tego dokumentu, bo jeżeli całą głębię tego zagadnienia, a sądzę, że większość z nas, którzy się tym interesują, zna, to w sprawozdaniu Komisji ten akapit, który jest, powiedziałabym, bardzo miałkim akapitem odnoszącym się do problemu, jest rażący.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat dokument COM(2012) 230 i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie widzę. Uznaję ją za przyjętą.

Przechodzimy do pkt VIII. Informuję, że jutro o godzinie 11.00 w sali 22 G odbędzie się posiedzenie Komisji. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam posiedzenie Komisji.